

Edward Gierek gości na Kubie

Pierwsza w historii wizyta polskiego przywódcy w kraju

Ameryki Łacińskiej

HAWANA. (PAP). W piątek o godzinie 22.15 czasu warszawskiego samolot Polssich Linii Lotniczych „Henryk Sienkiewicz” z Edwardem Gierkiem wraz z małżonką oraz towarzyszącymi mu osobami wylądował na lotnisku międzynarodowym im. Jose Martí w Hawanie, udekorowanym flagami narodowymi Polski i Kuby.

I sekretarza KC PZPR powitali serdecznymi uściskami I sekretarz KC KP Kuby Fidel Castro, prezydent Republiki, członek Biura Polityki T-CC KP Kuby Osvaldo Dorticos oraz II sekretarz KC KP Kuby, wicepremier Raul Castro.

Serdeczny uścisk, jakim powitali się na lotnisku Edward Gierek i Fidel Castro — piszą sprawozdawcy PAP

— jest symbolem braterskich uczuć obu narodów, budujących w swych krajach nowe, socjalistyczne społeczeństwa.

Był to moment o doniosłym znaczeniu. Po raz pierwszy w historii przywódca polskiego narodu staje na bratniej ziemi kubańskiej, po raz pierwszy odwiedza jeden z krajów Ameryki Łacińskiej, budujący pierwsze socjalis-

tyczne państwo na zachodnim obojczyku

Bohaterstwo w walce i w pracy, to pojęcia bliskie narodowi kubańskiemu, który dał dowody tego, że jest zdolny do najwyższych poświęceń w obronie swej ojczyzny, w obronie ustroju socjalistycznego i w budowie socjalizmu. Powtarzające się na całej trasie przejazdu Edwarda Gierka hasło „Witamy przywódcę bohaterskiego narodu” nabrało w tym kontekście szczególnej wymowy.

(dokończenie na str. 2)



Edward Gierek i Fidel Castro podczas powitania na lotnisku w Hawanie. CAF — Matuszewski-telefoto

Po wypadku trawlera „Brda”

Kondolencje premiera dla rodzin rybaków

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów Piotr Jarożewicz przesłał na ręce dyrektora, sekretarza KZ PZPR i przewodniczącego Rady Zakładowej Przedsiębiorstwa Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Dalmor” depesze kondolencyjne dla członków rodzin rybaków, którzy zginęli w katastrofie trawlera „Brda”. Jednocześnie wyraził współczucie załodze i zapewnił, że władze państwowe otoczą troskliwą opieką rodziny zaginionych i udzielą odpowiedniej pomocy,

(dokończenie na str. 3)



Duńskie ekipy ratownicze i helikopter podczas akcji ratowania polskich rybaków.

CAF — UPI-telefoto

jesienne WIECZORY

- NASZA AKCJA ZAKOŃCZONA
- WYSOKIE NAGRODY DLA WYRÓŻNIAJĄCYCH SIĘ OSÓB I PLACÓWEK

KOSZALIN. W sobotę za kończyliśmy ostatecznie naszą akcję „Jesienne wieczory”, której zamierzeniem było zdopingowanie placówek kulturalnych do inicjowania i organizowania ciekawych, nowych w zamyśle imprez, cieszących się powodzeniem w środowisku wiejskim. Komisja złożona z współorganizatorów tej akcji, przyznała

Nagrody indywidualne:

— Wicewojewody koszańskiego, Jana Stępnia — w wysokości 5 tysięcy złotych — Radzie Społecznej Klubu w Kikowie, pow. białogardzki (do podziału pomiędzy członków tej Rady)

— Redakcji „Głosu Koszańskiego” — 3 tysiące złotych — Rozalii Grygas z Iwina, pow. szczeciński.

— Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego — 2 tysięcy złotych — Henryce Kołaczyńskiej z Zalasek w powiecie słupskim.

Ponadto na wyposażenie klubu 25 tysięcy złotych, od Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego, otrzyma Klub Rolnika w Gniazdowie, pow. Koszalin; a 5 tysięcy złotych na ten sam cel przyznanych przez Zarząd Województwa — MW, ntrwma Klub Rolnika w Głupczynie, pow. złotowski.

Aparat fotograficzny od Redakcji „Głosu Koszańskiego” wylosowała Irena Szulc z Rychnowów, powiat Człuchów.

„Sojuz-17” na orbicie

MOSKWA (PAP). Zgodnie z programem badań okołozemskiej przestrzeni kosmicznej, w Związku Radzieckim wystrzelono w sobotę o godz. 0.43 czasu moskiewskiego statek kosmiczny „Sojuz-17”.

Pojazd wprowadzony na ustaloną orbitę sztucznego satelity ziemi, pilotuje załoga w składzie: dowódca statku ppłk Aleksiej Gubariw i inżynier pokładowy Gieorgij Greczko.

Wczoraj nastąpiło połączenie pojazdu kosmicznego „Sojuz-17” z orbitalną stacją naukową „Salut-4”. Po przejściu kosmonautów Aleksieja Gubariewa i Gieorgija Greczki do pomieszczeń stacji, w przestrzeni kosmicznej zaczęła pracować pilotowana stacja naukowa „Salut-4”.

Podczas zbliżania się kierunku Dojazdem kosmicznym „Sojuz-17” odbywało się automatycznie za po-

mocą urządzeń pokładowych. Gdy oba obiekty znajdowały się w odległości 100 metrów, operacjami zbliżenia i łączenia kierowała załoga „Sojuza-17”. Po połączeniu się obu obiektów latających kosmonauci przeprowadzili kontrolę systemów pokładowych stacji, otworzyli wewnętrzny luk — właz i przeszli do pomieszczeń stacji.

Program prac załogi piłotowanej stacji naukowej

„Salut-4” przewiduje: badanie procesów i zjawisk fizycznych w przestrzeni kosmicznej, obserwację obiektów geologiczno-morfologicznych powierzchni Ziemi, zjawisk atmosferycznych w celu uzyskania danych dla gospodarki narodowej. Badania medycynobio-logiczne, sprawdzanie udoskonalonej konstrukcji systemów pokładowych aparatury stacji.

Samopoczucie kosmonautów po wykonaniu manewrów na orbicie i po połączeniu obu pojazdów jest dobre. Systemy pokładowe funkcjonują normalnie.

Załoga stacji orbitalnej „Salut-4” przystąpiła do realizowania * wyznaczonych programu.

.Słupszczanin roku 1974

SŁUPSK. Po raz drugi odbył się organizowany przy współudziale oddziału naszej redakcji w Słupsku, plebiscyt „Słupszczanin roku”. Podobnie jak w ub. roku, czytelnicy ze Słupska i powiatu głosowali na kandydatów, wyróżniających się osiągnięciami w pracy zawodowej, zaangażowaniem społecznym, wzorową postawą.

W sobotę odbył się w auli Wyższej Szkoły Pedagogicznej bal, podczas którego ogłoszono wyniki plebiscytu „Słupszczanin roku 1974”. Czytelnicy „Głosu” przyznali ten zaszczytny tytuł dyrektorowi zakładów gastronomicznych w Słupsku — inż. Tadeuszowi Szołdrze. organizatorowi gastronomii, twórcy koncepcji karczem, które znalazły uznanie w kraju i za granicą.

„Pierwszemu słupszczanin-

nowi roku” oraz wszystkim pozostałym, którzy znaleźli się na zaszczytnej liście, wielką owację zgotowali uczestnicy balu. serdecznie gratulowali też przedstawiciele władz, wśród nich I wicewojewoda Jan Stępień”

Za kilka dni, w sobotę, nastąpi uroczyste zakończenie plebiscytu na „Pierwszego obywatela ziemi słupskiej, który wyłoni ludzi, mających największe osiągnięcia w powiecie, (tem)

PROGNOZA POGODY

WARSZAWA (PAP). Jak informuje IMGW kraniec Europy wschodniej oraz Europę północno-zachodnią obejmują układy niżowe. Pozostałe obszary kontynentu są pod wpływem rozległego wyżu. Polska w dniu dzisiejszym będzie się znajdować na »kraju wyżu, napływac

będzie w dalszym ciągu ciepłe powietrze polarnomorskie.

Dla Polski przewiduje się dziś zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami i miejscami opady deszczu lub mżawki. Rano lokalne mgły. Temperatura maksymalna od 4 do 8 °C. Wiatry umiarkowane, na północny dość silne i porywiste, zachodnie i południowo-zachodnie.

Polska — NRD

WYMIANA TOWARÓW RYNKOWYCH

WARSZAWA (PAP). Zgodnie z porozumieniem o współpracy gospodarczej i nauko-wo-technicznej, zawartym 11 bm. między resortami handlu wewnętrznego Polski i NRD, wartość wzajemnych obrotów w bezpośredniej wymianie towarowej w 1975 r. wyniesie 44,5 mln zł dewizowych, tj. o 25 proc. więcej niż w roku ub.

(dokończenie na str. 3)



4-10-14-16

20-23

DODATKOWA 7

W TELEGRAFICZNYM

SKROĆCIE

A WCZORAJ zakończył oficjalną, przyjacielską wizytę w Rumunii, przewodniczący Rady Ministrów NRD, Horst Sinder* mann. Przebywał on w Rumunii na zaproszenie premiera tego kraju Manei Manescu.

A W LIZBONIE opublikowano projekt budżetu państwa na rok 1975. W budżecie przewidziano 40-procentową redukcję wydatków na cele obronne oraz dwukrotne zwiększenie wydatków na cele gospodarcze i — o 50 proc. na kulturę i oświatę.

A WOJSKOWA junta chilijska skazała na więzienie kolejnych 12 oficerów. Fakt ten świadczy o utrzymującym się nietadowoleniu w armii chilijskiej i dyktatorskich rządów junty generała Pinocheta. Proces odbył się przed miesiącem, ale do tej pory zachowywano to w tajemnicy.

A PRZEDSTAWICIELE trzech angolskich ruchów wyzwoleniczych oraz członkowie delegacji portugalskiej wznowili wczoraj w miejscowości Penina rozmowy w sprawie niepodległości Angoli i utworzenia rządu przejściowego.

A BRYTYJSKI minister spraw zagranicznych, James Callaghan zakończył 12-dniową podróż po krajach afrykańskich i powrócił w sobotę wieczorem do Londynu. Sprawozdanie z wyników swojej podróży Callaghan złożył w najbliższy wtorek w Izbie Gmin.

A GWAŁTOWNE burze śnieżne i wichura — nie spotykane od 10 lat — spowodowały śmierć 13 osób i znaczne straty materialne w kilku stanach Kanady i Stanów Zjednoczonych.

A ARTYLERIA izraelska ostrzelała z moździerzy rejon Rahaya al Fachar i Kfar. w południowym Libanie. Po godzinie ostrzelanie przerwane. Zanotowane straty materialne.

A PO MIESIĄCACH SUSZY — jednej z największych w tym Kuleciui w południowej części Andaluzji spadł po raz pierwszy obfity deszcz. Kłęką suszy dotknięte zostały prowincja środkowej i południowej części Hiszpanii.

A DECYZJĄ Tymczasowego Wojskowego Rządu Etiopii, dzień 1 maja będzie oddat uroczystości obchodzony jako międzynarodowy dzień solidarności mas pracujących wszystkich krajów. Poinformował o tym rzecznik rządu, który podkreślił, że 1 maja będzie świętowany po raz pierwszy w historii Etiopii.

Premier Australii udał się do Leningradu

BELGRAD (PAP). Premier Australii Gough Whitlam odleciał wczoraj do Leningradu po zakończeniu oficjalnej wizyty w Jugosławii, podczas której przeprowadził rozmowy z prezydentem Tito i innymi przywódcami Jugosłowiańskimi na temat kwestii dwustronnych i problemów międzynarodowych. Wspólny komunikat wyda-

ny na zakończenie wizyty stwierdza, iż strona jugosłowiańska z zainteresowaniem i uznaniem dowiedziała się o pragnieniu Australii uczestniczenia, w roli obserwatora lub gościa, w najbliższej konferencji na szczycie krajów niezaangażowanych. Komunikat stwierdza ponadto, iż prezydent Tito przyjął zaproszenie do złożenia wizyty w Australii.

Wizyty arabskich mężów stanu

KAIR (PAP). Kairski dziennik „Al-Ahram” informuje, że prezydent Egiptu Anwar Sadat złożył w dniach od 15 do 28 stycznia br. wizytę we Francji. Dziennik zwraca ponadto uwagę na zacieśnianie współpracy gospodarczej między Francją a Egiptem i zapowiada również przybycie w przyszłym tygodniu do Egiptu 35-osobowej delegacji przemysłowców francuskich.

KAIR (PAP). W Hijadzie podano oficjalnie do wiadomości, że król Arabii Saudyjskiej złożył w przyszłym tygodniu oficjalną wizytę w Syrii i Jordanii. Tematem rozmów, jakie przeprowadzi on w Damaszku i Ammanie, ma być przede wszystkim kwestia zaostrzenia się konfliktu izraelsko-arabskiego.

Bankrutują banki

BONN (PAP). Od etycznego 4s listopada ubiegłego roku zarejestrowano w RIT* ponad 7 tys. bankructw firm, zakładów przemysłowych i towarzystw handlowych — podała do wiadomości Urząd Statystyczny RFN. Dane wskazują, że prawie o 40 proc.

zwiększyła się liczba bankructw tego rodzaju w porównaniu z identycznym okresem 1978 r.

Przyczyną bankructw jest inflacja, stały wzrost cen surowców i energii oraz odmowa wielkich banków udzielania kredytów.



fuu«t», aleMgs • sai iii•najdzie. Kasi bank splajto-
wał w lbintrm tysodniu.

Edward Gierek z wizytą na Kubie

(dokończenie ze str. 1)

W godzinach późniejszych Komitet Centralny Komunistycznej Partii Kuby i Rząd Rewolucyjny Kuby wydały przyjęcie na cześć oierwszego sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka i jego małżonki.

Po defiladzie kompanii honorowej Edward Gierek z Fidelem Castro i prezydentem Osvaldo Dorticosem wstąpił do odkrytego żuła. Kolumna samochodów rusza z lotniska do rezydencji oddanej gościowi na czas pobytu na Kubie.

Na liczącej ponad 23 kilometry trasie zebrały się nie zliczone tłumy mieszkańców Hawany z chorągiewkami o barwach narodowych Polski i Kuby, z transparentami, na których widniały napisy „Niech żyje Edward Gierek”, „Niech żyje przyjaźń polsko-kubańska”, „Witamy tow. Edwarda Gierka”.

W sobotę 11 stycznia o godz. 10.20 czasu hawańskiego (16.20 czasu warszawskiego) I sekretarz KC PZPR Edward Gierek złożył wieńiec pod pomnikiem bohatera narodowego Kuby, Jose Martiego, na placu Rewolucji w Hawanie.

W ceremonii wzięły udział osobistości polskie, towarzyszące I sekretarzowi. Ze strony gospodarzy Edwardowi Gierkowi towarzyszył członek Biura Politycznego KC KP Kuby Armand Hart.

Również w sobotę w Pałacu Rewolucji w Hawanie, siedzibie Komitetu Centralnego KP Kuby, rozpoczęły się oficjalne rozmowy polsko-kubańskie.

Delegacjom przewodniczą pierwsi sekretarze: KC PZPR Edward Gierek i KC KPK Fidel Castro.

Ze strony polskiej udział biorą: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Babiuch, członek Biura Politycznego KCPZPR minister spraw zagranicznych — Stefan Olszowski, kierownik Kancelarii Sekretariatu KC PZPR — Jerzy Waszczuk, I sekretarz KW PZPR w Łodzi — Zbigniew Zieliński, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Tadeusz Gradowski, I zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR — Henryk Zebrowski, wiceminister spraw zagranicznych — Romuald Spasowski, ambasador PRL na Kubie Marian Renke oraz inne osoby.

Ze strony kubańskiej uczestniczą w rozmowach: członek Biura Politycznego KC KPK Armando Hart, członek Sekretariatu KC, wicepremier Carlos Rafael Rodriguez, członek KC, wicepremier Dacles Torralba, członek KC, minister spraw zagranicznych Raul Roa, członek KC Jesus Montane, członek KC Seeundino Guerra, kierownik Wydziału Zagranicznego KC, Raul Valde« Vivo, pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych Reno Anillo, wicepre-

wodniczący Komisji Planowania Manuel Millares oraz ambasador Kuby w PRL, Jesus Barreiro.

Pierwsze plenarne rozmowy polsko-kubańskie zakończyły się w godzinach południowych.

Na posiedzeniu omówiono problemy dalszego rozwoju bratniej współpracy między obu partiami i państwami we wszystkich dziedzinach.

Przedyskutowano także nie które zagadnienia aktualnej problematyki międzynarodowej.

Rozmowy toczyły się w serdecznej przyjacielskiej atmosferze.

Sobotnie popołudnie, I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek i I sekretarz KC KP Kuby premier Fidel Castro spędzili w podstołecznym osiedlu mieszkaniowym Alamar. Gościom polskim towarzyszył członek Biura Politycznego KC KPK wicepremier Ramiro Valdes.

Edward Gierek wraz z towarzyszącymi mu osobami, z wielkim zainteresowaniem zwiedził osiedle Alamar, przeprowadzając serdeczne rozmowy z jego mieszkańcami. I sekretarz KC PZPR wyraził uznanie dla wysiłków władz kubańskich i wyrażenie pracy społeczeństwa tego kraju, zmierzających do maksymalnej poprawy warunków mieszkaniowych i ogólnego wzrostu stopy życiowej ludności Kuby.

• * *

W godzinach popołudniowych Edward Babiuch i Stefan Olszowski w imieniu I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka złożyli na cmentarzu „Colon” w Hawanie wieńiec na grobie generała Karola Rolowa-Miałowskiego — Polaka, bohatera walk o niepodległość Kuby.

Obecny był pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych Kuby, Rena Anillo.

• * *

Zona pierwszego sekretarza KC PZPR Stanisława Gierkowi w towarzystwie Lidii Babiuchowej i Janiny Olszowskiej złożyła w sobotę w godzinach południowych wizytę w siedzibie Federacji Kobiet Kubańskich w Hawanie.

Z pracami Federacji za/po znała polskich gości przewodnicząca FKK Vilma Espln.

W godzinach porannych, Stanisława Gierkowi wraz z towarzyszącymi jej osobami zwiedziła zabytkową część Hawany.

Wieczorem w Pałacu Rewolucji w Hawanie odbyła się uroczystość dekoracji Edwarda Gierka Orderem Narodowym Im. Jose Martiego. Dekoracji dokonał prezydent Republiki Kuby, Osvaldo Dorticos. W uroczystości uczestniczyli: I sekretarz KC Komuni-

stycznej Partii Kuby, premier Fidel Castro oraz członkowie najwyższych władz partyjnych i rządu Kuby, a ze strony polskiej — osoby towarzyszące Edwardowi Gierkowi.

Prezydent Dorticos i Edward Gierek wygłosili okolicznościowe przemówienia.

Prezydent Dorticos powiedział m. in.

Rada Ministrów Rządu Rewolucyjnego Kuby postanowiła nadać Wam, Towarzyszu Gierek, najwyższe odznaczenie państwowe naszego kraju — „Order Narodowy Jose Martiego”.

Order ten upamiętnia imię wielkiego przywódcy rewolucyjnego naszych wojen wyzwoleniczych, legendarnych walk na naszej ziemi i na rewolucyjnej i bojowej emigracji, kiedy narody Polski i Kuby zadzierzgnęły pierwszą więź o historycznym znaczeniu po prze, udział w naszym rewolucyjnym czynie wybitnego Polaka — generała Karola Rolowa, towarzysza i przyjaciela Jose Martiego, który wspominał go „kubańska bronią u pasa i tragedią Polski w sercu”.

Dlatego też, Towarzyszu Gierek, wręczenie Wam medali na którym widnieje podobizna naszego wielkiego bohatera, nabiera rangi symbolu, ponieważ wskazuje na chwilę rewolucyjnej wspólnoty dwóch wybitnych synów naszych narodów. Dzieje się to w momencie kiedy dajemy Wam świadectwo naszej wdzięczności i szacunku za Wasze żywe dążenie, wykazane od pierwszej chwili objęcia przez Was stanowiska pierwszego sekretarza Waszej partii, niezmiennie utrzymane i potwierdzone Waszą obecną wizytą.

Dlatego też, Towarzyszu Gierek, dzisiejsza uroczystość wyraża w pierwszym rzędzie nasze uznanie dla Was, jako dla prawdziwego przedstawiciela narodu polskiego, którego czyn wolnościowy poprzez wieki, a zwłaszcza w ostatecznie zwycięskim zakończeniu, jakim była walka z faszyzmem, zwycięsko dąży do swego historycznego celu za co naród ten musiał zapłacić wysoką cenę krwi i istnień ludzkich.

Dekorując Was „Orderem Narodowym Jose Martiego” nie tylko wykonuję z satysfakcją i z poczuciem zaszczytu uchwale naszą Radę Ministrów, lecz również spełniam nakaz uczuć naszego narodu wyrażonych podczas wczorajszego popołudnia, kiedy witał on Was i Waszych towarzyszy z delegacji a zarazem towarzyszy walki.

Edward Gierek odpowiadając oświadczył m. in.

Dziękuję z całego serca za to najwyższe, kubańskie odznaczenie. Dziękuję Wam, Towarzyszu Osvaldo Dorticos, za słowa, które skierowaliście do mnie, a które przede wszystkim odnoszą

się do mojego narodu — do narodu polskiego i jego socjalistycznej ojczyzny, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Rewolucja, której dokonaliście, doprowadziła do końca i powiodła dalej historyczne dzieło Jose Martiego. Najwspanialszą realizacją jego testamentu, testamentu wszystkich bojowników o wolność Waszego narodu, jest budowa socjalistycznej Kuby, gdyż jak słusznie on mówił, rewolucja to nie tylko to, co osiąga się w bojach, lecz przede wszystkim to, co urzeczywistnia się po jej zwycięstwie.

Największym dziełowym zwycięstwem narodu kubańskiego, podobnie jak narodu polskiego, jest budowa i rozwój socjalistycznego państwa.

Podzielamy Waszą satysfakcję — satysfakcję całego Waszego narodu z wielkiego dotychczasowego dorobku socjalistycznego budownictwa na Kubie — z osiągnięć rewolucyjnej Kuby w dziedzinie gospodarki i warunków życia narodu, w rozwoju oświaty, ochrony zdrowia i kultury.

Pozwólcie, że wyrażę dziś publicznie radość moją, mojej małżonki i wszystkich towarzyszących mi osób z tego, że jesteśmy wśród Was, że możemy poznać Wasz wspaniały naród i Wasz piękny kraj.

Zachowując na trwałe w pamięci Waszą wizytę w Polsce, towarzyszu Fidel Castro, rad jestem z ponownego z Wami spotkania, z możliwości bezpośredniego omówienia spraw, które są przedmiotem wspólnego zainteresowania naszych partii, narodów i państw. Do rozmów naszych przywiązuję wielką wagę.

Cieszę się, że spotkanie z Wami Towarzyszu Osvaldo Dorticos, ze wszystkimi członkami i działaczami socjalistycznej Kuby.

Na Wasze ręce, Towarzyszu Fidel Castro, przywódcy rewolucyjnej Kuby, składam serdeczne i gorące pozdrowienia dla wszystkich kubańskich komunistów i dla całego kubańskiego narodu od polskich komunistów i narodu polskiego.

Przekazacie płynące z całego serca pozdrowienia, najlepsze życzenia mieszkańcom Hawany, którzy tak przyjacielsko nas powitali i wśród których czujemy się tak dobrze.

*

W trzecim dniu pobytu na Kubie, w niedzielę 12 bm. pierwszy sekretarz KC PZPR EDWARD GIEREK wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się rano do wzorowego ośrodka hodowli zarodowej w Valle de Placura, w prowincji Hawana. Jest to jeden z najważniejszych ośrodków modernizacji kubańskiej hodowli bydła, w którym aklimatyzuje się do tutejszych warunków bydło rasy kanadyjskiej.

CESARZ IRANU ZAKOŃCZYŁ WIZYTĘ W EGIPCIE

KAIR (PAP). Wczoraj zakończył oficjalną, czterodniową wizytę w Egipcie cesarz Iranu Mohamad Reza Pahlavi z małżonką.

W toku rozmów, jakie przeprowadził cesarz Iranu z prezydentem Egiptu An-

warem Sadatem, przedyskutowano wiele problemów dwustronnych, w tym kwestie gospodarcze, jak również zagadnienia międzynarodowe ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Strauss z wizytą w Chinach

BONN (PAP). Przewodniczący zachodnoniemieckiej Unii Chrześcijańsko-Społecznej (CSU) znany reaktor polityki Franz Josef Strauss udał się w sobotę z dwutygodniową wizytą do Chin gdzie zamierza przeprowadzić rozmowy z czołowymi politykami ChRL.

Boński korespondent Reutersa przypomina, że we wrześniu ub. r. przewodniczący zachodnoniemieckiej CDU Helmut Kohl przebywał z wizytą w ChRL. Nie ulega wątpliwości, że chudeka opozycja w RFN pragnie ściślejszych kontaktów z Chinami.

IRA zamierza przedłużyć zawieszenie broni

LONDYN (PAP). Irlandzka Armia Republikańska pragnie przedłużyć wprowadzone początkowo na okres Bożego Narodzenia zawieszenie broni. Republikańskie koła w Irlandii Północnej dają do zrozumienia, że za wieszenie broni zostanie przedłużone co najmniej do końca stycznia.

Reuter przypomina, że za wieszenie broni obowiązują już od 22 grudnia ubr. i że stało po raz pierwszy przedłużone do 18 stycznia. Ści-

śle trzymanie się przez IRA warunków zawieszenia broni doprowadziło do pewnych ostrożnych nadziei na trwałą pokój. Według kursu jących w Londynie pogłoszek — pisze Reuter — rząd brytyjski konsultował się z wysokimi oficerami na temat ewentualnego zmniejszenia ilości wojsk brytyjskich stacjonowanych obecnie w Irlandii Północnej. Wiadomości te nie zostały dotychczas potwierdzone oficjalnie.

PO POSIEDZENIU BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR

Węgiel i energia z Bełchatowa i Lublina

Ostatnie postanowienia Biura Politycznego KC PZPR w sprawie rozpoczęcia eksploatacji nowych złóż węgla brunatnego w rejonie Bełchatowa i kamiennego — w okolicach Lublina, traktować należy jako decyzję 9 znaczenia historycznym dla rozwoju naszej gospodarki, a konkretnie jej bazy paliwowo-energetycznej. Ich wymowę porównać można ze znaczeniem powstałych w przeszłości takich ważnych obiektów jak np. huta im. Lenina czy kombinat turoszowski.

Czym bowiem będzie zespół górniczo-energetyczny „Bełchatów” złożony początkowo z wielkiej kopalni odkrywkowej węgla brunatnego i dwóch elektrowni?

Porównajmy: pracująca już od kilkunastu lat kopalnia węgla brunatnego w Turoszowie daje o ile 20 min ton rocznie tego paliwa, a miejscowa elektrownia dysponuje mocą 2000 MW i należy nadal do grupy największych tego typu obiektów w Europie. W Bełchatowie wydobywać się będzie dwukrotnie więcej węgla brunatnego, a moc planowanych dwu elektrowni wyniesie 5000 megawatów. Charakterystyczne one będą przy tym nowoczesnymi rozwiązaniami technicznymi. Bełchatowskie kopalnie otrzymają największe jakie produkuje się na świecie i najbardziej wydajne maszyny dla górnictwa odkrywkowego i wyposażone będą w równie wydajne urządzenia transportowe całkowite polskiej konstrukcji i produkcji. Z kolei tamtejsze elektrownie otrzymają — również produkcji polskiej — bloki energetyczne o mocy po 360 megawatów, zapewniające wysoką sprawność pracy elektrowni.

W sytuacji kiedy nasza energetyka opiera się dotychczas w głównej mierze na węglu kamiennym i elektrow-

nie skoncentrowane są, siłą rzeczy, w zasadzie w pobliżu miejsc jego wydobycia. „Bełchatów” — położony niemal w centrum Polski, bo w połowie drogi między Piotrkowem, a Łodzią, spełniać będzie dwie charakterystyczne funkcje: po pierwsze — zwielokrotni pewność precyzyjnej pracy całego systemu energetycznego, właśnie poprzez swe centralne położenie; po drugie — z tych samych powodów skróci dystans budowy linii przesyłowych prądu do wielkich centrów przemysłowych. A pierwszy prąd z nowych bełchatowskich elektrowni po płynąć ma już w 1980 roku.

Wreszcie — jak każdy tego typu wielki obiekt przemysłowy — kombinat „Bełchatów” pełnić będzie poważne funkcje aktywizacji całej gospodarki, w ubogim pod tym względem obecnie rejonie. Warto bowiem podkreślić, że już teraz planuje się, iż na bazie zdejmowanego w kopalniach odkrywkowych nadkładu (ziemi) nastąpi rozwój przemysłu materiałów budowlanych. Okazało się bowiem, że są tam również możliwości eksploatacji piasków szklarskich, kruszywa, żwiru oraz produkcji cegły silikatewej, a także innych materiałów budowlanych — z pyłów dymnicowych przyszłych elektrowni. Zalegający w nadkładzie torf zostanie wykorzystany w rolnictwie i ogrodnictwie, pozwalając na znaczną poprawę jakości piaszczystych gleb tego rejonu.

Ale na samym kombinacie bełchatowskim wielkie zamierzenia inwestycji energetycznych w tym rejonie nie kończą się. W dalszej perspektywie, po 1985 r., przewiduje się zagospodarowanie tamtejszych złóż węgla brunatnego również w rejonie pobliskiego Szczercowa i budowę następnej elektrowni o mocy ok. 2,5 tys. megawatów.

Inwestycje węglowe w woj. lubelskim rozpoczyna się od budowy tzw. kopalni pilotującej w miejscowości Łęczna, na północny wschód od Lublina. Oznaczać to będzie rozpoczęcie budowy Lubelskiego Zagłębia Węglowego.

Pozwoli ona równocześnie na optymalne pod względem technicznym i technologicznym zaprogramowanie modelu wszystkich pozostałych kopalń za pomocą i wyposażenie ich w odpowiednie maszyny.

A mają to być kopalnie również godne przełomu XX i XXI wieku, zautomatyzowane, o wielkiej koncentracji i wydajności wydobycia i przetworstwa węgla, o racjonalnie zaprojektowanych obiektach naziemnych.

Ten cały kompleks kopalń ma w pierwszym etapie ich budowy przynieść wydobycie ok. 25 mln ton węgla rocznie.

Powstać może pytanie dlaczego, mając ogromne, jeszcze nie wykorzystane złoża węgla na Górnym Śląsku, podejmujemy węglowe inwestycje w Lubelskiem.

Na Śląsku, jak wiadomo, górnictwo inwestycje — zwłaszcza w Rybnickim Okręgu Węglowym — nadal będą intensywnie prowadzone. Ale równocześnie pamiętać trzeba o konieczności odciążenia transportu na Śląsku, o ochronie jego środowiska, a przede wszystkim o tym, że na Śląsku brakować zaczyna siły roboczej. U podstaw decyzji dotyczących zagospodarowania nowego węglowego zagłębia w Lubelskiem leżą więc troska zarówno o pewnienie Polsce w przyszłości możliwości jak największych ilości „czarnego złota” dla potrzeb rozwijanej intensywnie gospodarki i jej handlu zagranicznego, jak też mądra myśl o harmonijnym i racjonalnym rozwoju poszczególnych regionów kraju.

BOŻYDAR SOSIEN

Miliard kilowatogodzin z „Dolnej Odry”

SZCZECIN (PAP). 12 bm. w godzinach rannych, powstający koło Gryfina w woj. szczecińskim nadodrzański kombinat energetyczny „Dolna Odra”, dostarczył gospodarce narodowej miliardową kilowatogodzinę energii elektrycznej. Załoga „Dolnej Odry” znacznie wyprzedza e*as w produkcji energii. Stało się to możliwe dzięki zwiększonemu wysiłkowi budowlanych oraz rzetelnej pracy załogi elektrowni.

Pracujące koło urządzenia bloków I i II uruchomiono z dużym wyprzedzeniem w stosunku do planowanych terminów.

Wkrótce energetycy przejmą blok III, tu również dążyć się będzie do jak najszybszego osiągnięcia przez ten turbosespół pełnej zdolności produkcyjnej.

Plany budowniczych na rok bieżący przewidują, iż w lipcu rozpocznie pracę blok czwarty, a w październiku — V. Ponadto w grudniu br. przewiduje się synchronizowanie z krajową sie-

cią energetyczną bloku VI.

Pracownicy „Dolnej Odry” to w zdecydowanej większości ludzie młodzi, którzy niedawno założyli rodziny. Dla ich dzieci buduje się przedszkole i żłobek. Wznosi się przyzakładową przychodnię lekarską. Przedsiębiorstwo przekazało też znaczne kwoty na budowę w Gryfinie szpitala oraz pogotowia ratunkowego. Dla załogi buduje się także ośrodki wypoczynkowe.

„Dolna Odra” w zasadniczy sposób r*ieni* i*ak* oblicze pobliskiego Gryfina.

Laureaci konkursu „Bezpieczne drogi”

KOSZALIN. Rozstrzygnięty został doroczny, już piąty z kolei, konkurs dla dziennikarzy koszalińskiej prasy, radia i telewizji zajmujących się problematyką bezpieczeństwa na drogach i wodach, ogłoszony przez Komendę Wojewódzka Milicji Obywatelskiej, Oddział Woj. Państwowego Zakładu Ubezpieczeń, ZO Polskiego Związku Motorowego i Oddział Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Koszalinie. Puchar przechodni ufundowany przez PZU za akcje zmierzające do zwiększenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym już po raz drugi zdobył zespół rozgłośni koszalińskiej Polskiego Radia. Puchar wręczono

także naszej redakcji. Laureatami głównych nagród tegorocznych zostali red. Zenon Suszycki z PR w Koszalinie i Jerzy Patan z redakcji „Głosu Koszalińskiego”. Nagrodzono ponadto kilku innych dziennikarzy.

W podsumowaniu konkursu, połączonym z wręczeniem nagród, uczestniczyli m. in. przedstawiciele jego organizatorów oraz I wicewojewoda koszaliński — Jan Stępień, który złożył nagrodzonym serdeczne gratulacje. Konkurs na najlepsze publikacje z zakresu bezpieczeństwa na drogach będzie kontynuowany także w tym roku. (par)

BIOSAUNA ODCHUDZA

POZNAŃ (PAP). Dużym zainteresowaniem poznania ków, a zwłaszcza przedstawicieli płci pięknej, cieszy się działająca od pół roku w poznańskim domu

usług WZSP biosauna. 20—40-minutowy pobyt w specjalnej komorze, oprócz wspianego relaksu przynosi określone efekty lecznicze; regeneruje siły, poprawia samopoczucie oraz powoduje spadek wagi ciała.

tydzień na WIMJ

15 BM. — PONIEDZIAŁEK

CZŁOPA, godz. 1* — wykład I seminarium na temat: „H*ła *ródków masowej informacji w działalności propagandowej”.

SŁUPSK, na Studium Wiedzy Społeczno-Politycznej, godz. 18 — konwersatorium na temat: „PZPR w okresie planu 6-letniego. Główne kierunki rozwoju Polski Ludowej w latach 1956—1970”.

USTKA, godz. 1* — wykład na temat: „Rodzina socjalistyczna i jej perspektywy. Socjalizm i komunizm a równość i sprawiedliwość”.

WAŁCZ, godz. 18 — konwersatorium na temat: „Dochód narodowy, czynniki tworzenia i zasady podziału w socjalizmie”.

14 BM. — WTOREK

BIAŁOGARD, godz. 18 — Informacja polityczna.

BYTÓW, godz. 13.15 — konwersatorium na temat: „Ogólna charakterystyka socjalistycznego sposobu produkcji. Podstawowe problemy ekonomiczne okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu”.

DRAWSKO, godz. 18 — wykład na temat: „Przedmiot badań ekonomii politycznej. Podstawowe kategorie i prawa ekonomiczne”.

KOSZALIN, na Studium Wiedzy Społeczno-Politycznej, godz. 16 — konwersatorium na temat: „Polityka ZSRR w okresie planu 8-letniego”. Główne kierunki rozwoju Polski Ludowej w latach 1958—1970”.

SŁUPSK, na Studium Podstaw Marksizmu-Leninizmu, godzina 18 — wykład na temat: „Przedmiot naukowego socjalizmu. Socjalizm naukowy a inne koncepcje socjalizmu”.

SZCZECINEK, godz. 18 — konwersatorium na temat: „Ogólna charakterystyka socjalistycznego

sposobu produkcji. Podstawowe problemy ekonomiczne okresu przejściowego od ksp-talizmu do socjalizmu”.

SWIDWIN, godz. 18 — wykład i konwersatorium na temat: „Procesy kształtowania się świadomości — klasowy i historyczny charakter form świadomości społecznej”.

ZŁOTÓW, godz. 18 — konwersatorium na temat: „Ogólna charakterystyka socjalistycznego sposobu produkcji. Podstawowe problemy ekonomiczne okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu”.

17 BM. — PIĄTEK

CZŁUCHÓW, godz. 18 — wykład na temat: „Przedmiot naukowego socjalizmu. Socjalizm naukowy a inne koncepcje socjalizmu”.

DARŁÓW, godz. 17 — wykład i konwersatorium na temat: „Procesy kształtowania się świadomości — klasowy i historyczny charakter form świadomości społecznej”.

GRZMIĄCA, godz. 18 — seminarium na temat: „Główna płaszczyzna walki światopoglądowej”.

KOŁOBRZEG, godz. 18 — wykład na temat: „Rodzina socjalistyczna i jej perspektywy. Socjalizm i komunizm a równość i sprawiedliwość”.

KOSZALIN, na Studium Podstaw Marksizmu-Leninizmu, godzina 16 — wykład i konwersatorium na temat: „Polityka w stosunku do religii i kościołów na tle marksistowskiej teorii religii. Polityka narodowościowa partii marksistowsko-leninowskich”.

LIPKA, godz. 18.30 — wykład i seminarium na temat: „Formy bezpośredniego oddziaływania w propagandzie”.

MIASTKO, godz. 18 — wykład i konwersatorium na temat: „R*olucja jako konieczna forma przejęcia od jednej formacji *konomicznej do drugiej. Marka! nowska teoria narodu i ruchów narodowowyzwoleńczych”.

UWAGA! Wszystkich zainteresowanych wymienioną problematyką Informujemy, że na pracach wolnych słuchaczy mogą brać udział w laiffeiacJu

POLSKO-ENERGOWSKA WYMIANA TOWAROWA

(dokończenie ze str. 1)

Na naszym rynku znajdują się takie towary z NRD, jak m. in. firanki, wyroby gorseciarskie, obuwie, lodówki i sprzęt gospodarstwa domowego. W zamian nasz handel przekaże do NRD m. in. konfekcję, tekstylia, wyroby piekarnicze i wódkę.

Wzrośnie również w br. wymiana towarów między domami towarowymi obu krajów. Przewiduje się też rozwój współpracy regionów przygranicznych w dziedzinie handlu i gastronomii. Kontynuowana będzie wymiana doświadczeń w zakresie analizy rynku, doskonalenia systemu sprzedaży, magazynowania towarów oraz nowoczesnej techniki obliczeń.

SZWEDZKI DAR

WARSZAWA (PAP). Szwedzki koncern Beijerinvest AB ze Sztokholmu przekazał na ręce Janusza Wierczyńskiego karetkę pogotowia. Stanowiącą dar dla Centrum Zdrowia Dziecka. Do czasu oddania szpitala-pomnika do użytku, karetka będzie wykorzystywana dla potrzeb lecznictwa dziecięcego.



Instytut Fizyki PAN w Poznaniu prowadzący badania w dziedzinie radiospektroskopii, magnetyzmu i dialektryków, jest również koordynatorem prac nad zagadnieniami w ramach RWPG. W przyszłości powstanie tu centrum badań tych problemów.

W pracowni aparatury radiospektroskopowej Instytutu wykonywane są poza tym unikalne przyrządy do badań naukowych mające zastosowanie w fizyce, chemii, i biologii. Między innymi skonstruowano tu z polskich podzespołów prototyp spektrometru elektronowego rezonansu paramagnetycznego. W tym roku powstanie ich seria informacyjna. Urządzenia te nie są produkowane w żadnym z krajów RWPG.

Na zdjęciu: dr Narcyz Piślewski w laboratorium badań radiospektroskopowych.

CAF — Staszyszyn

Po wypadku trawlera „Brda”

(dokończenie ze str. 1)

11 bm. na pokładzie rejsowego samolotu SAS z Kopenhagi przylecieli do Warszawy uratowani rybacy z fińskiego trawlera „Brda”, który uległ katastrofie przy wejściu do duńskiego portu fińskstholm. Przybyło ich 14. Jeden z ich towarzyszy znajduje się jeszcze w duńskim szpitalu, a kapitan z jeszcze jednym członkiem załogi pozostali dla załatwienia formalności.

Jak doszło do tragedii? Wydarzenia relacjonują pokrótko dziennikarze z PAP radiooperator „Brdy” Jan Zalesny i pracownik maszynowy — Piotr Smółko:

Gdy podczas sztormowej pogody trawler „Brda” wchodził do portu — silna fala uszkodziła przypuszczal-

nie mechanizm sterowy; statek zaczął dryfować w stronę najeżonego betonowymi blokami falochronu. Na nic nie zdały się próby zarzucenia kotwic i reperacji uszkodzenia: po pewnym czasie trawler burcie, pchany wiatrem i potężną falą, uderzył w falochron. Gdy to się stało — cała załoga była na pokładzie. Bity kolejnymi uderzeniami fal statek zaczął kłaskać się na bok. Rybacy leżeli na zalewanej falami i mazutem przedziurawionej zbiornika burcie, wczepiając się rozpaczliwie w stalowe blachy i czekając na pomoc. Ta nadeszła niemal natychmiast: nad „Brdą” krążył ratowniczy helikopter, wezwany zapewne już w chwili, gdy statek utracił sterowność, i on też zaczął przemawiać na swój pokład roz-

bitków. Pomocy próbowano udzielić także od strony falochronu — jednak znajdujący się tam ludzie bezskutecznie walczyli z wiatrem, falą i ciemnościami.

Cała akcja trwała ok. pół torej godziny; w pewnej chwili potężna fala zmyła z burty „Brdy” 10 rybaków — których nie odnaleziono. Jeden z nich — mechanik — zdażył jeszcze wcześniej, gdy sytuacja stała się krytyczna, wypuścić parę z kotłów; gdyby nie to — zalany wodą statek wyleciałby w powietrze.

Uratowanym udzielono na tychmiast daleko idącej pomocy; podkreślają oni ofiarność i serdeczność Duńczyków, z których jeden odniósł podczas akcji ratowniczej obrażenia i trafił do szpitala razem z 6 Polakami

Na lotnisku Okęcie uratowanych powitali przedstawiciele Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej. Po krótkim odpoczynku rybacy odlecieli specjalnym samolotem LOT do Gdańska.

Trwają poszukiwania ofiar katastrofy — 10 zaginionych rybaków z trawlera „Brda”. U północno-zachodnich wybrzeży Jutlandii 11 bm nadal trwał sztorm, a siła wiatru wynosiła 6—7 stopni, co utrudniało akcję.

Trawler zatonął na głębokości ok. 8 metrów i na temat jego stanu trudno cokolwiek w tej chwili powie dzieć. Dopiero po poprawie ośrody eksperci będą mogli się wypowiedzieć na temat okoliczności katastrofy i wrazić ooninę co do podniesienia wraku.

Rodziny zaginionych rybaków otoczone zostały przez armatora wszechstronną pomocą i opieką.

Program twórczego działania

Po raz pierwszy u progu nowego roku na posiedzeniu plenarnym Komitet Centralny PZPR podjął w sposób kompleksowy całokształt problematyki ideowo-politycznego i organizacyjnego umocnienia partii — przewodniej siły budownictwa socjalistycznego w naszym kraju.

Komitet Centralny PZPR przyjął Tezy oraz wystąpienia I sekretarza KC tow. Edwarda Gierka na plenum jako wytyczną działania wszystkich członków partii oraz instancji i organizacji partyjnych na rzecz dalszego ugruntowania kierowniczej roli PZPR w rozwoju budownictwa socjalistycznego i umocnienia więzi z masami

Rozwój osiągnięty w okresie, który zamknięcie rok 1975, stanowić będzie zarówno ideowo-polityczne, ekonomiczne i społeczne przygotowanie do VII Zjazdu partii, który Komitet Centralny postanowił zwołać w statutowym terminie — w IV kwartale br. — jak i bazę wyjściową dla następnego planu pięcioletniego.

W roku 1975 stają przed PZPR poważne i trudne zadania, wytyczone przez XVI Plenum Komitetu Centralnego. Są to przede wszystkim zadania organizacyjne; wymiana legitymacji partyjnych, wzbogacenie

treści ideowo-politycznych i ideologicznych życia partyjnego, wzmocnienie tempa pracy ideologicznej w podstawowych organizacjach partyjnych, w celu dalszego zacieśnienia zwartości ideologicznej i zwiększenia siły oddziaływania partii.

Rok 1975 wymagać będzie od całej partii wzmoczonego wysiłku ideologicznego, społecznego, intelektualnego w interesie wypracowania jak najślusniejszej, optymalnej koncepcji działania na lata 1976—1980. Program ten zostanie przedstawiony do zatwierdzenia VII Zjazdowi PZPR. Uogólniając doświadczenia doniosłego okresu rozwoju naszego kraju między VI a VII Zjazdem PZPR, program ten powinien ujmować koncepcję udoskonalenia polityki społecznej oraz polityki płac i cen, powinien nakreślać koncepcję dalszego ekonomicznego rozwoju kraju, ze szczególnym uwzględnieniem strategii zagospodarowania polskich zasobów surowcowych oraz takich problemów, jak: chemiczna eksploatacja węgla, rozwój energetyki na bazie węgla brunatnego, dalsza rozbudowa hutnictwa stalowego itd.

Istotnym zmianom w okresie bieżącej pięcioletki uległa sytuacja demograficzna. Wchodziliśmy w pięcioletkę z dużym wy-

żem demograficznym. Obecnie w wiek zdolności do pracy będą wchodzić mniej liczne roczniki. Znacznemu przekształceniu uległa też piramida wieku naszego społeczeństwa. Mamy obecnie znacznie więcej* ludzi starszych. Wszystkie te złożone zagadnienia społeczne i ekonomiczne muszą zostać uwzględnione w założeniach następnej pięcioletki.

Zasadniczym celem naszej partii w dziedzinie ekonomicznej jest utrzymanie dynamiki rowoju gospodarczego kraju, przyspieszenie jej w zjawisko trwałe. Na tym zadaniu powinien skupić się wysiłek polityczny, ideologiczny i intelektualny całego aktywu partyjnego. Niezbędnym warunkiem spełnienia tego zadania jest pogłębienie ofensywy ideologicznej socjalizmu, pogłębienie ideologicznych związków naszego społeczeństwa z socjalizmem. Dlatego ofensywa, wychowawcza praca ideowo-polityczna wewnątrz partii powinna być ściśle powiązana z oddziaływaniem na masę bezpartyjną. Z punktu widzenia kształtowania opinii społecznej wzrastające marzenie o działalności środków masowego przekazu. Rok 1975 powinien stanowić kolejny etap ich wszechstronnego doskonalenia.

JANUSZ MOSZCZEISSKI



Na zdjęciach: (u góry) skrzyżowanie Alei Jerozolimskich i Marszałkowską w roku 1946 i obecnie (u dołu)

CAF — Dgbrowiecki

30 lat po wyzwoleniu — Warszawa i warszawiacy

Warszawa — która w tych dniach obchodzi 30-lecie wyzwolenia — jest największą w skali kraju aglomeracją miejską. Mieszka w niej 4 procent ludności Polski, a liczba mieszkańców Warszawy zbliża się do 1 400 tysięcy. Milion mieszkańców odnotowano po raz pierwszy w 1924 roku, a ponownie dopiero w 1955 roku. Tuż po wyzwoleniu, na początku 1945 roku, mieszkało w Warszawie zaledwie 162 tys. osób, przy końcu tegoż roku już 473 tysiące.

Więcej niż połowa obecnej ludności Warszawy, a dokładnie 813 tys. osób, pracuje zawodowo; jedną trzecią wszystkich pracujących zatrudnia warszawski przemysł. 350 warszawskich fabryk daje 6,8 procent ogólnokrajowej produkcji. M. in. produkuje się tu rocznie 80 tys. samochodów osobowych, ponad pół miliona telewizorów, 432 tys. magnetofonów, 22 tys. ton cukierków.

Na mapę kulturalną stolicy Polski składają się 18 teatrów, dających około 90 premier rocznie, 64 kina, 26 muzeów i 172 biblioteki publiczne. W Warszawie wydawanych jest 18 tytułów gazet i 1 462 tytułów różnych czasopism, działa tu 700 muzyków, 1 000 aktorów, 650 literatów i 2,5 tys. artystów.

Statystyczny warszawiak dwukrotnie w ciągu roku odwiedza muzea, trzykrotnie hlnwa w teatrze i 10-krotnie w kinie.

***Warszawa skupia 30 procent potencjału

naukowego kraju. W 13 wyższych uczelniach kształci się prawie 70 tys. studentów, w tym blisko 46 tys. na studiach dziennych. W placówkach naukowo-badawczych pracuje ponad 51 tys. osób.

Ponad 13 procent dorosłych mieszkańców Warszawy posiada wyższe Wykształcenie, co piąty mieszkaniec ma średnie wykształcenie. W 1973 roku w szkołach podstawowych uczyło się 121 tys. uczniów, w liceach ogólnokształcących 31 tysięcy, a ponad 120 tysięcy uczęszczało do szkół zawodowych.

Kobiety zdecydowanie przeważają w Warszawie. Na 100 mężczyzn przypada 117 kobiet (średnia dla kraju wynosi 106 kobiet na 100 mężczyzn). Małżeństw jest w stolicy około 300 tysięcy. Pod względem statystyki rozwodów Warszawa zajmuje pierwsze miejsce w kraju — 3,6 rozwodów na tysiąc mieszkańców. Jednak na tle innych stolic europejskich Warszawa plasuje się pod tym względem na dalszym miejscu.

Opiekę zdrowotną sprawuje nad mieszkańcami stolicy 6 871 lekarzy i 1 905 dentystów.

W Warszawie w 1973 roku zarejestrowanych było 80 tys. prywatnych samochodów osobowych i 4155 taksówek, zaś komunikację miejską obsługiwało 37 linii tramwajowych i 133 linie autobusowe.

Przemiany jakościowe w polskiej flocie liniowej

Coraz szersze stosowanie kontenerów do przewozu towarów stanowi jedną z charakterystycznych zmian, jakie przechodzi nasza handlowa flota liniowa. W roku ubiegłym przewozy towarów w kontenerach wzrosły ponad dwukrotnie i osiągnęły ok. 150 tys. ton. W tym roku PLO będą w stanie przewieźć w ten sposób ok. 600 tys. ton, a więc 10 proc. całości transportowanych ładunków. Przewiduje się, że w rezultacie wprowadzania statków-kontenerowców, promów i innych jednostek specjalistycznych, w ciągu najbliższego 10-lecia lub w czasie niewiele dłuższym, zostaną z naszej floty całkowicie wyrugowane tzw. drobniowce uniwersalne.

System przewozów kontenerowych w naszej flocie zaczął się szerzej rozwijać z chwilą rozpoczęcia w Stoczni Gdańskiej budowy serii semikontenerowców, skonstruowanych specjalnie z myślą o żegludze na linii północnoamerykańskiej. Do 4 będących już w eksploatacji statków tego typu dojdzie w połowie roku jeszcze pięć i wówczas armator otworzy pełny samodzielny serwis kontenerowy z cotygodniowym odjazdem statków do portów USA. Stocznia Gdańska dostarczy PLO w br. ponadto dwa większe semikontenerowce z nowej serii dla linii dalekowschodniej.

Tempo rozwoju konteneryzacji hamują jednak niedostatki bazy lądowej — portów i transportu wewnątrzkontynentalnego. W związku z tym armator przejął na siebie część funkcji również przewoźnika lądowego. Co zaś do portów, nadzieję budzi decyzja o budowie w Gdyni dużego terminalu kontenerowego.

Pojemniki przewozi się nie tylko na statkach, które od nich wzięły nazwę. Służą do tego również promy i statki zwane „ro-ro”. W projekcie planu na przyszłe 5-lecie zakłada się, że nowy tonaż będzie się składał niemal wyłącznie z takich właśnie jednostek oraz z barkowców. Ogólna koncepcja armatora przewiduje zatrudnienie na bliskich szlakach głównie promów, zaś na dalszych liniach — półkontenerowców, kontenerowców i statków „ro-ro”. Barkowce mają być wysyłane głównie do portów, które ze względu na słabsze wyposażenie nie dają gwarancji szybkiej obsługi innych statków.

Do 1980 r. PLO zamierzają zwiększyć swoją flotę o 55 statków, a łączny tonaż o 700 tys. ton. Istnieją sugestie, że po tym terminie liczba statków znacznie się zmniejsza, choć łączny tonaż będzie nadal rósł. Przewiduje się bowiem, że nowe statki będą znacznie większe i sprawniejsze od obecnych. (PAP)

CO DRUGA FABRYKA Z POLSKI

Urządzenia energetyczne, produkowane przez elbląski „Zamech”, stanowią główną pozycję eksportową Zjednoczenia Przemysłu Budowy Maszyn Ciężkich „Zemak”. Turbiny o łącznej mocy 2,5 tys. megawatów — rodem z Elbląga — pracują już m. in. w Turcji, Grecji, Indiach i Jugosławii.

Do specjalności eksportowych „Zemaku” należą też fabryki płyt drewnopochodnych, a w tym wytwórnie płyt pilśniowych o wydajności 100—250 tys. ton rocznie. Czołowym ich odbiorcą jest ZSRR,

LADY CHŁODNICZE DLA FRANCJI

Toruński Oddział Bydgoskich Zakładów Maszyn i Urządzeń Handlowych jest w Polsce czołowym wytwórcą lad chłodniczych typu LCH-3 z oszkloną i chłodzoną gablotą. W urzędzenia te wyposaża się nie tylko placówki krajowego handlu i gastronomii, ale zaczynają one też zdobywać rynek zagraniczny. W ubiegłym roku 60 lad zakupiła Francja

DEWIZOWE GRANITY

Ze strzegomskich granitów powstała warszawska Kolumna Zygmunta i wiele innych, polskich pomników. Surowiec ten jest szeroko wykorzystywany w krajowym budownictwie, a przewidywany eksport m. in. do Belgii i Holandii oblicza się na ok. 1,5 mln zł dewizowych. Granit ze Strzegomia znany jest również w Szwecji i RFN,



Budowa akademików gdyńskiej WSM

Wspólnym działaniem kilku przedsiębiorstw budowlanych, którym patronują władze Gdyni, podjęto budowę domów akademickich dla studentów Wyższej Szkoły Morskiej. W tych dniach Gdyńskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego zakończyło roboty przy fundamentach pierwszego budynku.

Zbudowane zostaną, kosztem 67 mln zł, trzy 11-kondygnacyjne budynki, w których w dwu- i trzyosobowych pokojach zakwaterowanych zostanie około 1000 studentów WSM.

„Głos Wybrzeża”

Dbają o zieleń

W Szczecinie na ulicy Wawrzynika trwają roboty przy budowie nowego torowiska tramwajowego. Na trasie torów rośnie bardzo rzadkie w mieście drzewo o nazwie cyprysnik. Postanowiono zachować je przez przesunięcie z trasy na sąsiednią parcelę.

Szczecin należy do miast bogatych w zieleń. Teraz wiadomo, skąd to bogactwo. Po prostu, kto dba, ten ma!

„Kurier Szczeciński”

Luksusowe buty z Wejherowa?

Wzdragam się przed użyciem przymiotnika „luksusowe” dla określenia naszych butów, ale czynię to na odpowiedzialność Joanny Grajter z „Dziennika Bałtyckiego”. Píše ona, że Wejherowskie Zakłady Obuwia, których ubiegłoroczna produkcja w połowie była klasyfikowana jako „poza wyborem”, w bieżącym roku mają zamiar wyprodukować 60 tys. par butów luksusowych ze skór cielecych lub kozich, na podeszwach skórzanych lub skóropodobnych o modnych fasonach odwzorowanych z włoskich.

Aż się w głowie kręci! Może dyrekcja „Alki” zainteresuje się rewelacyjnymi metodami wejherowskich obuwników i skończy z zarzucaniem rynku brakami?

Od 1 stycznia br. wejherowskie zakłady wspólnie ze „Starbutem” i garbarniami w Rumi i Braniewie tworzą kombinat.

„Dziennik Bałtycki”

Nowa hala sportowa „Gedanii”

We Wrzeszczu „Mostostal” zmontował już konstrukcję stalową nowej hali sportowej KKS „Gedania”. Importowaną z NRD halę, jedną z kilku, otrzymała „Gedania” od GKKFIT z okazji 50-lecia swej działalności.

„Dziennik Bałtycki”



— W języku chemii, to po prostu związek wodoru z tlenem, o bardzo znanym wzorze — H.O. Wiemy, że woda, to substancja najbardziej rozpowszechniona w przyrodzie i najważniejsza dla życia organizmów. Rozumiemy, że ludzkość od dawna zmuszo na jest gospodarować wodą. W jakim stopniu istnieje potrzeba gospodarowania wodą w naszym województwie o czystych rzekach i ponad tysiącu sporych jezior?

— Wszystko zaczęło się od lodowca. Ta epoka sprawiła, że teren naszego województwa stanowi pod względem naturalnych warunków przyrodniczych jednostkę specyficzną, bardzo różną od innych województw. Mamy płaskiznę na poziomie morza i wzniesienia ponad 200-metrowe. Spływy na ssych wód na pewnych terenach są pięć razy większe niż na sąsiednich. Albo ilości opadów, W Złotowie spada przeciętnie w roku 403 mm deszczu, w Felanowie — 714 Prawda, że mamy rzeki i jeziora, ale nie zapominajmy, że sieć hydrograficzna jest w województwie zróżnicowana, a jeziora skoncentrowane w pewnych rejonach. Stąd — mieszkając na terenie bogatym w dobrą wodę, wcale nie jesteśmy zwolnieni z obowiązków melioracyjnych. Chodzi zresztą o zadania niebagatelne. 150 tys. ha gruntów wyłączonych u nas było z eksploatacji z braku lub nadmiaru wody. Na łącznym obszarze około 300 tys. ha panowały bardzo niekorzystne dla produkcji rolniczej warunki wodne. Sprawą o szczególnym znaczeniu jest w dalszym ciągu problem nawadniania skorych pociągów.

— A sytuacja aktualna?

— W tym roku ukończymy w województwie meliorowania prawie 180 tys. ha. Równać to się będzie zaspokojeniu zaledwie 62 proc. potrzeb. Po roku 1975 pozostanie nam jeszcze do zmeliorowania około 150 tys. ha gruntów.

— Jak Orientujemy, szczególnie pilne zabiegów melioracyjnych potrzebują np. paki i pastwiska.

— Ze 139 tys. ha koszalińskich łąk 174 tys. ha wymagało melioracji. Jeśli przyjmiemy, że nie zmeliorowana łąka można w zasadzie używać za nieużytek, uosobimy sobie wszechogarniającego kosa. Do końca roku zmeliorujemy 115 tys. ha łąk. Jednak czas mija i s-nora częściej wybudowanych urządzeń W-1 ma już, z różnych powodów, mo-dernizacji. To noteżny problem, bo zmodernizowania, szczególnie w zakresie zwiększenia możliwości nawadniania, wymagają już dziś urządzenia na terenie około 70 tys. ha użytków zielonych.

— Czy oznacza to, że w poprzednich latach niewłaściwie projektowano urządzenia melioracyjne na trwałych użytkach zielonych?

— Niestety tak. Zagadnienie dotyczy całego kraju. Chodzi o krytykowany obecnie, a stosowany wówczas system urządzeń. Opierał się on na schemacie: rów słowny i pręgi siatki p-tych rowów. Rzecz w tym, że była to sieć wyłącznie otwartych rowów. W efekcie wyłączały one w sumie z produkcji rolnej znaczne obszary. Dużo kłopotu sprawia konserwacja tych otwartych rowów. Przede wszystkim jednak wadliwość tych urządzeń polega na tym, że przystosowane są one głównie do funkcji odwadniających.

— A wC r" ma tero tto, które by na dobre... Dawne opóźnienia w uorowaniu użytków zielonych, pozwoli teraz na budowanie urządzeń bardziej nowoczesnych, praktycznych i ekonomiczniejszych. Satisfakcja tym irlplnr 7« l"7"dz«n Jest dziełem meliorantów koszalińskich.

— Tak. Nasi melioranci już dość dawno zbuntowali się przeciw marnotrawstwu wywołanemu przez przestarzałą metodę/ Na własną odpowiedzialność i, i własne ryzyko zaczęliśmy budować urządzenia według „koszalińskiego” projektu. Zasadą tego projektu jest: rzadka sieć głębokich rowów otwartych z wkomponowaną gęstą siecią drenarską kryta. Efekty: uratowaliśmy dla produkcji łakarskiej tereny znaczne zwiększenie funkcjonalności urządzeń. Szybciej można teraz odprowadzać nadmiar wód, a przede wszystkim nawadniać. Zmeliorowaliśmy te typy urządzeniami już ponad 20 tys

ha użytków zielonych. Nowe urządzenia spotkały się z powszechnym uznaniem użytkowników. W najbliższych latach zmeliorujemy w ten sposób dalsze 50 tys. ha. Muszę podkreślić, że projektodawcom i wykonawcom wyrażają uznanie liczne delegacje z wyższych szkół rolniczych, które przybywają na nasz teren, by obserwować pracę nowych urządzeń. Ministerstwo zaleciło ostatnio nasz system całemu krajowi.

— Mówimy o postępie, tymczasem w dziedzinie konserwacji urządzeń melioracyjnych wciąż jeszcze dominuje sprzęt w postaci łopaty i kosy...

— Za utrzymanie w stanie pełnej sprawności wszelkich urządzeń na obszarze 272 tys. ha odpowiada służba melioracyjna i użytkownicy. Chodzi tu m.in. o utrzymanie w czystości 14 tys. km rowów, o konserwację rzek i kanałów długości ponad 4 tys. km oraz 200 km wałów, chodzi o sprawność systemu drenarskiego na obszarze prawie 180 tys. ha. Przedsiębiorstwo Konserwacji Urządzeń Wodnych i Melioracyjnych w Koszalinie, poza wykonywaniem usług w zakresie konserwacji urządzeń podstawowych i w części szczegółowych, odpowiada za działanie 53 stacji oomp odwadniających teren oonad 19 tys. ha... Dysponuje natomiast sprzętem w postaci dwóch koparek PRM, dwóch mechanicznych kosiarek do koszenia skaro i kilku koparek typu „Waryński”. Są też wspomniane łopaty i kosy, tylko że coraz mniej chętnych do posługiwania się takim sprzętem.

*— Głównym organizatorem prac konserwacyjno-eksploatacyjnych, zwłaszcza urządzeń szczegółowych — zainstalowanych na gruntach posiadających swych właścicieli i użytkowników — winny być spółki wodne.

— I rzeczywiście z roku na rok lepiej wykazują się z obowiązków, chociaż występują też jeszcze liczne mankamenty. Spółki dysponują budżetem rocznym w wysokości 36 mln zł, prawie cztery razy większym, niż przed kilku laty. Obejmują działalnością ponad 220 tys. zmeliorowanych hektarów i coraz wyraźniej wpływają również na pielęgnację i formy użytkowania zmeliorowanych obszarów.

— Wielomiliardowej wartości urządzenia wodne. Wielomilionowe inwestycje. Działalność na setkach tysięcy hektarów. Rozmowa o melioracji dla mniej wtajemniczonego jest zaiste nasycona abstrakcją.

— Natomiast efekty melioracji, choć w szczegółach często trudno wymierne, są bardzo realne i... smakowite. Operując największym skrótem: przetwarzamy wodę w mięso. Zwiększamy, że w dziesięciolecie wydajność łąk kośnych w województwie zwiększyła się na każdym hektarze o około 37 kwintali. Jaki w tym procesie jest udział melioracji? Podwoiła się w województwie powierzchnia zbiorów trawy. Inwestycje melioracyjne to — rentowny, dobry interes.

— Pod warunkiem, że urządzenia melioracyjne otacza się opieką, a ziemi daje się, eo potrzebuje i eksploatuje ją zgodnie z możliwościami. Tymczasem istnieją w naszym województwie nieuzasadnione dysproporcje w planach na łakach. Zdarza się nawet, że wysokość pionów bwa odwrotnie proporcjonalna do wielkości nakładów na meliorację. Rolnicy w pow. złotowskim zbierają globalnie ponad 80 q siana z ha, a m.in. w powiatach kołobrzeskim, miasteczkim, sławieńskim — poniżej 50 q z ha. Niedostateczne, w porównaniu z wysokością nakładów na meliorację, są zbiory siana w pow. słupskim.

— Rezerwy są wciąż ogromne. Gdyby wszystkie nasze powiaty wypracowały wydajność na poziomie pow. złotowskiego, a gospodarstwa państwowe zbierały z hektara o 12 q siana więcej, to znaczy dorównały zbiorami rolnikom indywidualnym, z łąk kośnych naszego województwa można by zwieść około... 2,2 mln kwintali siana więcej i wykarmić nim

dotatkowo około... 40 tys. sztuk bydła.

— Związał się pan z melioracją już w szkole średniej, wybierając technikum melioracyjnie. Studiował pan na wydziale melioracji wrocławskiej akademii. W naszym województwie od kilkunastu lat kieruje pan gospodarką wodną. Nie nachodzą pana nigdy wyrzuty z tytułu nadmiernej ingerencji w środowisko naturalne człowieka?

— Walka o suto zastawiony stół w każdym domu jest daleka od sentymentalizmu. Mam wrażenie, że każdy pracownik melioracji czuje się integralnie związany z przyrodą. Przecież stale z nią obcuje. A przecież czasem wręcz brutalnie w nasze naturalne środowisko ingeruje: ścina drzewa, prostuje koryta rzek, spiętrza lustra jezior, odprowadza wodę z malowniczych bagien. Myśli wtedy o efektach, dodatkowych bochnach chleba i pościach mięsa.

— Wspomnił pan o spiętrzaniu luster wody. W jakim zakresie stosuje się na naszych terenach retencję wód?

— Retencja, to zdolność zatrzymywania wód opadowych w gruncie, w rzekach lub jeziorach, a także w zbiornikach sztucznych. To bardzo poważny czynnik w bilansie wód. I w naszym województwie budujemy urządzenia spiętrzające wodę. Robimy to z reguły tam, gdzie przy najniższych kosztach można uzyskać najkorzystniejszy magazyn potrzebnej wody. Zbudowaliśmy dotąd 140 takich urządzeń. Stwarzają one możliwość dodatkowego nawodnienia ponad 5 tys. ha. Wybudowaliśmy w pięciolecie 8 małych, sztucznych zbiorników na prawie 350 tys. m sześć. wody. W programie marpy budowę dalszych ponad stu urządzeń spiętrzających.

— W rozmowie naszej koncentrowaliśmy uwagę na sprawach inwestycji melioracyjnych, eksploatacji i konserwacji urządzeń wodnych i eksploataowania zmeliorowanych terenów. Tymczasem w gestii Wojewódzkiego Zarządu Gospodarki Wodnej i Melioracji znajduje się jeszcze jedno kapitalne zadanie. Myślę o problemie opatrywania wsi w wodę i kanalizacji wsi.

— To temat obszerny. Ogromne zadania staną w tym zakresie przed wojewódzkim zarządem w następnej pięciolatce. Nakłady na budowę wodociągów wiejskich w województwie mają bowiem wzrosnąć ponad trzykrotnie, mimo że wieś koszalińska dysponuje znacznie gęstszą siecią wodociągów, niż w innych województwach. Mamy przecież najlepiej w kraju wyposażone w wodociągi gospodarstwa państwowe. 95 proc. gospodarstw państwowych ma u nas bieżącą wodę. Wodociągi działają również w 20 proc. koszalińskich wsi. To jednak temat do osobnej rozmowy. Jedno jest pewne: cena wody, zarówno tej, która płynie w gospodarstwie wiejskim z kranu, jak i tej, która kierowana przez człowieka krąży w ziemi i służy intensyfikacji produkcji rolnej, nieustannie rośnie, zarówno u nas jak i na całej kuli ziemskiej.

Rozmawiał: T. FISZBACII

■ ■ •*



W Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku czynna jest słała wystawa etnograficzna ukazująca rozwój kultury ludowej mieszkańców Pomorza, a szczególnie Kaszubów Byłowokich. Słowińców Krajniaków Złotowskich ora? ludności wsi Jamno i Łabusz. Wśród eksponatów znajdują się narzędzia gospodarskie, przedmioty domowe, rzeźby, obrazy, wycinanki zabawki i ozdoby świadczące o różnorodności i bogactwie sztuki ludowej Pomorza.

CAF — Kraszewski

listy listy

Jeszcze o butelkach

Jak to jest w końcu z tymi zastawami za butelki? Otóż w „E.ressie Wieczornym” nr 3 z 4—5 l 1975 r. prze czytałem informację, że butelki po wódce (i nie tylko) podlegają wymianie tak samo jak piwo, coca-cola itp. i wtedy nie płaci się kaucji. Z ww. notatką oraz z butelką udałem się w dniu 6. l 1975 r. do Delikatesów nr 2 w celu zakupu pół litra spirytusu. W stoisku powstał mały popłoch, poszukiwanie kierownika, gdy kierownik wreszcie przyszedł i zapoznał się z notatką, stwierdził, że zasady w niej podane dotyczą jedynie miasta Ł. Warszawy, a nie Koszalina. Na naszym terenie obowiązuje ponoć jakieś inne zarządzenie, które nie przewiduje przyjmowania przez sklepy butelek, ponieważ brakuje na nie miejsca. Ale przecież logika wskazuje, że ody kupujemy towar, to miejsce w sklepie zwalnia się, prawda?

Wierzę się nie chce, aby inne zasady obowiązywały w Warszawie, a inne u nas, w sklepach podległych przecież jednemu ministerstwu.

STAŁY CZYTELNIK
(Nazwisko znane redakcji)

Kaucja — co to znaczy?

W związku z notatką w „Głosie” informującą o wprowadzeniu z dniem 3 l 1975 r. 3 zł kaucji za butelki po oleju, alkoholu, oście. winie — proszę o poinformowanie mnie na łamach „Głosu Koszalińskiego” kto ma mi zwrócić tę pobraną kaucję? Słowo „kaucja” oznacza kwotę, która podlega zwrotowi po oddaniu przedmiotu, za który została pobrana. Tak jest przy kupnie mleka, śmietany, piwa, soków itp. — kaucję zwraca każdy sklep, który prowadzi sprzedaż danych artykułów. A jak jest z kaucją, wprowadzoną z dniem 3 l 1975 r.? Sklepy pieniędzy nie zwracają, punkty skupu opakowań płacą za butelkę po 1 zł natomiast butelek od oleju nie przyjmują wrzle. Dlaczego zresztą mam chodzić z butelką do punktu skupu, skoro kaucję zapłaciłam, w sklepie?

Jest, tu chyba jakiś paradoks lub niedomówienie, które należy wyjaśnić do końca.

MAŁA CHILIMONIUK
Koszalin

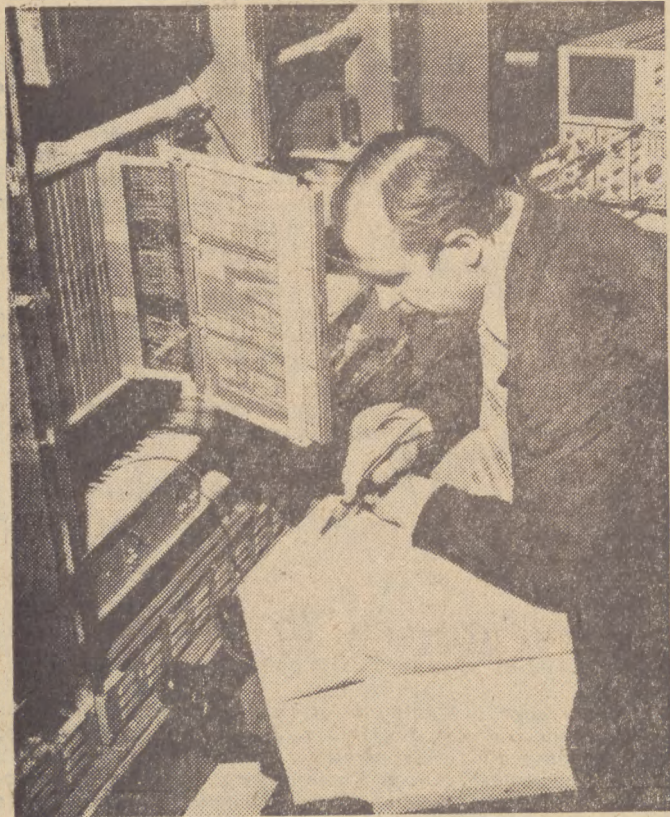
Na temat kaucji za butelki zabieraliśmy ostatnio głos dwukrotnie, zamieszczając m.in. wyjaśnienie i leownika Wydziału Handlu Urzędu Miejskiego w Koszalinie, tym niemniej wyrażony przez Czytelniczkę poalad iż sprawę należy wyjaśnić do końca i zafatwić ku zadowoleniu klientów — uważamy trafny. Odsyłanie kliento do punktu skupu z butelką za którą nastaw nabrano przecież w sklepie orowodznym średnż towarów butelkowanych jest rozwiązaniem wgodnym dla handlu, lecz niewgodnym dla kliento. Ostatecznym r«lem do którejś prowadzić miało wprowadzenie wyższych kaucji 7a butelki. bvia przecież odzyskanie opakowań szklanych do oonownego użytku dla przemysłu spożywczo, A skoro tak — czy nie należy jednak zastosować zasady przyjmowania butelek we wszystkich sklepach, podobnie, jak to — choć r trudem i oporami — wprowadza się w handlu mlekiem, śmietaną, wodą mineralną, peosi-colą itp.? Oczekujemy, że Wydział Handlu Urzędu Wojewódzkiego wypowie się w tej sprawie, (b)

Centrala z komputerem



Nowoczesny klawiszowy aparat, współpracujący z centralą telefoniczną.

Zakłady „Telkom-Telettra” w Poznaniu zakończyły montaż pierwszej w kraju elektronicznej centrali telefonicznej usytuowanej w tym mieście na osiedlu Winogrady. Nowa centrala wybudowana w oparciu o technologię francuskiej firmy OIT-AICA TEL — pozwoli na podłączenie około 20 tys. abonentów. Sterowana jest przez komputer. Można do niej włączyć zarówno aparaty zwykłe jak i klawiszowe, zaś komputerowe centrum eksploatacji pozwala na zastosowanie różnych programów, np. skrócone wybieranie numerów, wywołanie zarejestrowane. To ostatnie znaczy, że rejestrowany jest numer abonenta A w kierunku abonenta B. którego telefon jest aktualnie zajęty. W momencie zwolnienia się linii i podniesienia słuchawki 1/ tego drugiego, telefon A dzwoni. W ten sposób uniemożliwia się kilkakrotnego wykręcania numeru i oczekiwania aż abonent B skończy poprzednią rozmowę. Nowa centrala posiada także inne zalety. W przypadku na przykład wyjazdu na urlop, informuje ona o naszej dłuższej nieobecności, umożliwia przeniesienie rozmowy na inny numer telefonu, uzyskanie w każdej chwili informacji o stanie konta i koszcie ostatniej rozmowy, itp. W poznańskiej „teletrze” montowane są obecnie elementy do nasiennych centrali tego typu. (BRJ)



Inż. Jerzy Kmiećkowiak przeprowadza kontrolę pracy nowej centrali. CAF — Staszyszyn

PLUTON W ROŚLINACH

Badając koniczynę rosnącą na terenach, na które opadł pył radioaktywny z doświadczeń eksplozji jądrowych, amerykańscy naukowcy nieoczekiwanie stwierdzili, że kolejne pokusy zawierały coraz więcej plutonu. Pluton należy do najmniejszych toksycznych z istniejących na kuli ziemskiej pierwiastków. Odkrycie to zaniepokoiło więc naukowców. Gdyby okazało się, że pluton przedostaje się za pośrednictwem roślin do żywności, długofalowe skutki rozwoju energetyki jądrowej musiałyby ulec wstrzymaniu. Podczas doświadczeń przeprowadzonych w pobliżu pierwszych na świecie zakładów, w których otrzymano pluton do amerykańskich bomb atomowych — w Hantet, stwierdzono, iż pierwiastek ten „zefluuiflowując skutecznością” wychwytywany jest przez korzenie roślin. Roślina doświadczalną był jęczmień, którego kłody ni* Wykazały żadnych śladów plutonu,

wszystko bowiem skoncentrowało się w kłęczach. Powstaje jednak pytanie, czy w pobliżu zakładów atomowych można uprawiać np. cebulę, ziemniaki czy buraki? Dotychczas przypuszczano, iż pluton (który do gleby przedostawał się głównie z opadów po wybuchach atomowych) nie wędruje dalej, gdyż nie rozpuszcza się w wodzie. Okazuje się jednak, że pochłonięty przez rośliny tworzy rozpuszczalne związki, które mogą się przenosić. Zagadkę coraz większej zawartości plutonu w kolejnych pokosach koniczyny rozwiązano tłumacząc, iż oprócz plutonu „atmosferycznego” kumulowały one również tę jego część, którą pochłonięły wcześniej rozkładające się w ziemi korzenie. W praktyce zjawisko to można wykorzystać do nadzoru okolicy zakładów atomowych. (PAP)

Osiggnięcia radzieckiego naukowca

Izotopowa taśma ratuje życie

Diagnoza brzmiała dramatycznie: trzeba usunąć całą gałkę oczną. Organizm pacjenta młody był i silny, a jednak nowotwór, który zagnieździł się na dnie oka, zagrażał życiu. Dzięki wynalazkowi młodego radzieckiego specjalisty w dziedzinie leczenia preparatami izotopowymi, Anatola Dedenkova* do operacji nie doszło. Pacjent wrócił do domu zdrowy i nie okaleczony. Izotopowa terapia chorób nowotworowych jest znana i stosowana od lat. Nauka zdołała już sklasyfikować większość odmian nowotworów i zbadać ich wrażliwość na działanie różnych rodzajów promieniowania. Izotopy promieniotwórcze pomogły wyleczyć a przynajmniej przedłużyć życie wielu chorym. W każdym jednak przypadku lekarze stawali przed dylematem: jak wprowadzić izotop do organizmu, by działał selektywnie: niszczył komórki rakowate, a nie porażał zdrowych. Na osół postępowano w następujący sposób: w skupiska komórek rakowych wszczepiano zasobnik z izotopem. Zasobnik ten mógł mieć postać igły, pretu, paciorka itp. Wydobywano go z organizmu po ściśle określonym czasie, gdy spełnił on już swe zadanie.

Odbywało się to jednak metodą operacyjną, a każda operacja — to dodatkowe obciążenie organizmu toczącego bój ze śmiertelną chorobą. Stosowano także inną metodę niszczenia nowotworów izotopami. Do porażonych organów wstrzykiwano specjalne roztwory koloidowe z zawartością izotopu. Preparatu tego nie trzeba było usuwać. Uchodził on sam, osadzając się w innych, zdrowych narządach. Zjawisko to było zdecydowanie niekorzystne z terapeutycznego punktu widzenia — efekt leczniczy zawsze był mniejszy od zamierzonego, a skutki uboczne (m. in. osłabienie całego organizmu) — większe. Nad stworzeniem preparatów radioaktywnych, które pozbawione byłyby wspomnianych wad pracują uczeni na całym świecie. Tak np. francuscy uczeni Bourge i Chevalier zaproponowali wprowadzenie preparatów bazujących na żelatynie. W praktyce okazało się jednak, że środki takie są nietrwałe, niewygodne w stosowaniu, a sama żelatyna jest znakiem mitą pożywką dla bakterii. Anatol Dedenkow obrał inną drogę. Pracując w Obninsku, w Instytucie Radiologii Medycznej, przez kilka lat zajmował się badaniami związków

wielkocząsteczkowych. Materiał, który w ich efekcie uzyskał, odpowiadał wymaganiom stawianym przez lekarzy — był miękki, elastyczny, mocny a jednocześnie miał tę zaletę, że po pewnym okresie przebywania w ludzkim organizmie rozpuszczał się i był łatwo przyswajany. Otrzymywano w postaci nitek lub taśm o grubości 0,1—0,5 mm. W drugiej fazie prac nad wynalazkiem Anatol Dedenkow przygotował na bazie tego materiału serię środków izotopowych, różniących się czasem połowicznego rozpadu. W każdym przypadku trwałość materiału została dostosowana do długości okresu aktywności izotopu. Leczenie dzięki wynalazkowi Dedenkova znacznie się uprościło: Odpowiedni preparat wszczepia się w porażone rakiem miejsce organizmu. Po zakończeniu misji radioaktywność izotopu ustaje, a taśma rozpada się i zostaje przyswojona przez organizm. Powtórna operacja jest zbędna. Zdaniem uczonych seria preparatów izotopowych Dedenkova znajdzie zastosowanie nie tylko w leczeniu nowotworów oka, lecz także gardła, mózgu i niektórych innych narządów. (PAP).

PIECZEŃ NA PODCZERWIENI

Wrocławskie Zakłady Metalurgiczne są właścicielem wynalazku zgłoszonego do opatentowania, którym jest opiekacz potraw, przydatny zwłaszcza w domowych kuchniach gazowych. Dotychczas produkowane opiekacze składają się z radiatora i palnika, w których palnik wykonany jest z kilku elementów. Opiekanie następuje w wyniku działania promieni podczerwonych wytwarzanych przez rozgrzany radiator opiekacza, powodując ścinanie zewnętrznych tkanek mięsa, co zabezpiecza potrawę przed wyparowaniem odżywczych substancji zawartych w miększu mięsa. Opiekacze takie są umocowane śrubami do sufitu piekarnika, a jego zapalanie za pomocą płonącej zapalniczki stwarza niebezpieczeństwo poparzenia się lub wybuchu.

Wynalazek opracowany we Wrocławskich Zakładach Metalurgicznych pozbawiony jest wszelkich wad i niedogodności. Opiekacz potraw według wynalazku jest bezpieczny w obsłudze, sprawny w działaniu, tani w wykonaniu i użytkowaniu. Specjalny element w postaci przewodnicy płomienia ułatwia bezpieczną zapalanie. Opiekacz wyposażony został w szybkoocucyjący zaczep, który umieszcza się w otworze w suficie piekarnika, a okienko znajdujące się w połowie długości przewodnicy płomienia eliminuje możliwość oparzenia użytkownika.

Bonanza dla nurków

Według obliczeń ekspertów, głębiny morskie zawierają około 100 miliardów ton ropy naftowej, stanowiąc zatem równowartość wszystkich do tej pory poznanych złóż światowych. Dlatego też zachodnie towarzystwa naftowe koncentrują coraz baczniejszą uwagę na tych niewyczerpanych, choć trudno osiągnąć ich źródłach. W bieżącym roku np. kampania francuska Elf-Aquitine przeznaczona na poszukiwania i eksploatację ropy podmorskiej aż 70 proc. ogółu swych inwestycji. W Europie prace badawcze dotyczą przede wszystkim Morza Północnego, gdzie na eksploatację terenów roponośnych towarzystwo „Ekofisk” przeznacza w 1980 r. aż 10 miliardów franków, przewidując wydobycie 20 mln ton nafty. W niezwykle trudnych warunkach na rozległych obszarach przybrzeżnych, przy szybkości wiatru dochodzącej do 150 km/godz. i 30-metrowej fali, wznosi się stocznice i urządzenia pomocnicze, których koszty znacznie przewyższają tradycyjne wydobycie bogactw podziemnych.

Trudność nr 1 stanowi pokonanie 100—200-metrowej głębi, do tej pory bezprecedensowej dla pracy nurka i zakładanie rurociągów podwodnych, łączących z wybrzeżem.

Na wybrzeżach Szkocji znajduje się największy ośrodek, grupujący nurków, z których połowa należy do COMEX (Compagnie Maritime d'Expertises). Inni związani są z towarzystwami amerykańskimi Taylor Diving, Oceaneering and Ocean System, bądź z włoskim towarzystwem SSOB, będących filią „Shella”.

Praca nurka w tych warunkach stanowi duże ryzyko. Na głębokości przeszło 100 metrów nie wystarczy wytrzymałość fizyczna i odwaga, trzeba przy tym umieć posługiwać się skomplikowanymi urządzeniami i posiadać duży zakres wiedzy technicznej. Najniebezpieczniejszą fazą nurkowania stanowi nie samo zanurzenie, lecz wyjście z głębiny. Jak wiadomo bowiem, w momencie nagłego spadku ciśnienia następuje gwałtowne rozszerzenie się gazów zawartych w jamach ciała, co w pewnych przypadkach doprowadzić może do wzrostu ciśnienia wewnątrzpłucnego, powodującego wiele

zmian anatomicznych, do rozerwania tkanek i pęcherzyków płucnych włącznie. Ażeby organizm po dłuższym pozostawieniu pod dużym ciśnieniem atmosferycznym mógł przystosować się do normalnego ciśnienia, nurek musi powracać na powierzchnię w ciągu odpowiednio przedłużonego czasu. I tak, z głębiny 120-metrowej powrót trwa około 15 godzin.

Ostatnio jednak przy pracy na dużych głębokościach wprowadzono specjalne urządzenia. Jest nim bardzo szczelna wieżyczka stanowiąca jednocześnie kabinę dekompresyjną, do której nurek wchodzi po ukończeniu pracy. Warunki panujące w kabini umożliwiają stopniową dekompresję i pełny wypoczynek, zapobiegając w ten sposób często spotykanej u ludzi pracujących pod dużym ciśnieniem atmosferycznym chorobie kesonowej.

Oczywiście, koszty tych wszystkich urządzeń są bardzo wysokie. Biorąc jednak pod uwagę ilość wypadków (podczas prac podwodnych na Morzu Północnym, zgineło w ostatnich latach 10 nurków, w tym trzech w br.j, stało ulepszenie systemu bezpieczeństwa jest nieodzowne.

Mimo dużego ryzyka tego zajęcia, kandydatów na nurków stale przybywa. Magnesium, prócz chęci przygody, jaką stanowi nie wątpliwie tego rodzaju praca, stanowi wysokie uposażenie, które jest tym wyższe, im większa głębokość wody, w której nurek musi przeprowadzać odpowiednie instalacje.

Praca jest jednak niezwykle ciężką i nawet najwyższe uposażenie nie zdoła rekompensować ryzyka poważnych chorób — reumatyzmu, dolegliwości słuchu, chorób skóry, objawiających się długotrwałymi trudnymi do wyleczenia owrzodzeniami, spowodowanymi pobytom w wilgotnej i ciepłej atmosferze kesonu.

Toteż ostatnio opracowano kodyfikację praw zatrudnionych w tym zawodzie osób. W ub. miesiącu rząd francuski zatwierdził specjalnym dekretem ściśle przepisy bezpieczeństwa pracy na dużych głębokościach, podobne do tych, jakie wprowadzone zostały poprzednio w Norwegii i W. Brytanii.

W Marsylii utworzony został państwowy instytut dla nurków, kształcący nową, wysoko kwalifikowane kadry. (PAP)

RADIOSONDA DO BADAŃ ATMOSFERY

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej pracuje nad konstrukcją nowej aparatury pomiarowej dla badań meteorologicznych i pomiarów dla potrzeb ochrony środowiska. Specjaliści z Zakładu Aparatury Pomiarowej IMGW skonstruowali elektroniczną sondę do badań niskich warstw atmosfery. Urządzenie to jest szczególnie przydatne do badań mikroklimatu, wpływu warunków meteorologicznych na czystość atmosfery, rozchodzenia się zanieczyszczeń pyłowych i gazowych. (PAP)

Uwaga: gaz!

W Instytucie Gazownictwa w Krakowie opracowano nowy sposób nawaniania gazów bezwonnych za pomocą środka bezsiarkowego, nie powodującego korozji, a co za tym idzie — zabezpieczającego przed uszkodzeniami sieć i armaturę gazową. Głównym składnikiem tego środka jest dwucyklopentadien. Środek nawaniania według wynalazku nie reaguje z wodą, co stanowi zasadniczy warunek, jaki powinien spełniać dobry odorant gazu.

W styczniu
PIENIĄDZE
t&:SS~i
wypłaci 15.000.000 zł
szczęśliwym nabywcem losów

K-2/B-0

ZARZĄD
DZIEWIARSKIEJ
SPÓŁDZIELNI PRACY
„WENEDA”
w KOŁOBRZEGU,
ul. Cyrankiewicza 3
jzatMJsaeEtentia
PT KLIENTÓW,
że posiada do upłynnienia
odpady
produkcyjne
(ścinki dzianin)
nadające się jako czysciwo
CENA 5 zł/kg
ZAMÓWIENIA
należy kierować do działu
ibytu pod ww. adresem
K-95

Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych
w Drawsku Pomorskim
w związku z przebudową
MOSTU TYMCZASOWEGO
w ciągu drogi DOŁGIE – GRONOWO na rzece Kokna
DOKONAŁ ZAMKNIĘCIA DR06I
dla ruchu kołowego
na czas do 1 marca br.
OBJAZD z DOŁGIE30 do GRONOWA przez OSTROWIE
K-132

KOMUNIKAT
MIEJSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA
GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ
w POŁCZYNIĘ ZDROJU
Na podstawie rozporządzenia ministrów gospodarki Tere-
nowej I ochrony środowiska, rolnictwa oraz zdrowia i opieki
społecznej, z dnia 14 VIII 1974 r. (Dz. U. nr 31, poz. 186)
wzywa właścicieli psów
na terenie miasta POŁCZYNA ZDROJU
DO ZAREJESTROWANIA PSÓW
w ADMINISTRACJI DOMÓW MIESZKALNYCH
przy ul. Ogrodowej 1b
w terminie do 31 I 1975 r.
K-84

OBIEKT KOLONIJNY
na 120 miejsc w turnusie
w NOWYM SĄCZU (Szkoła Tysiąclatka)
w pełni wyposażony, posiadający salę gimnastyczną, boisko
do gier i zabaw, w odległości 1 km od basenów
kąpielowych na rzece Kamienica
zamienić na rak 1975
i ewentualnie na lata następne na podobny obiekt
w atrakcyjnej miejscowości
nadmarshiei
SĄDECKIE ZAKŁADY ELEKTRO-WĘGLOWE
w NOWYM SĄCZU, kod. 33-300, telefon nr 206-70 (71-72)
adres telegraficzny: SZEW Nowy Sącz, telex 32316
OFERTY z dokładnym opisem obiektu i stanu wyposażenia
uprasza się przysyłać do dnia 31 I 1975 r.
K-8/B-0

Powiatowe Przedsiębiorstwo
Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej
w Miastku
jfi/offtiif/e
WSZYSTKICH ODBIORCÓW WODY m. MIASTKA
że od 14 stycznia 1975 r. godzina 9
do dnia 15 I br. godz. 19
przystępuje do chlorowania
urządzeń wodociągowych
W ZWIĄZKU Z POWYŻSZYM należy zabezpieczyć się w
niezbędne ilości wody na czas dezynfekcji.
W WYMIENIONYCH GODZINACH woda niezdalna będzie
do picia jak i potrzeb gospodarczych.
Za wynikię szkody użytkowania wody w ww. godzinach
Przedsiębiorstwo nie ponosi żadnej odpowiedzialności
K-107-0

WOJEWODZKA SPÓŁDZIELNIA
OGRODNICZO-PSZCZELARSKA
ODDZIAŁ w KOSZALINIE, ul. Szczecińska 22
Of#€£&£€?
PRZETARG NIEOGRANICZONY
aa sprzedaż samochodu osobowego warszawa typ 223,
nr podwozia 224595, nr silnika 029334, rok produkcji
1970. Cena wywoławcza 48.000 zł. Wadium, w wyso-
kości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do
kasy Oddziału w Koszalinie, ul. Szczecińska 22, na
jeden dzień przed rozpoczęciem przetargu. Przetarg
odbędzie się 16 stycznia 1975 r., o godz. 9 w siedzibie
Oddziału w Koszalinie, gdzie również codziennie moż-
na oglądać samochód, w godz. od 11–15. Zastrzega się
unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K-lij

WYDZIAŁ OŚWIATY I WYCHOWANIA
URZĘDU MIEJSKIEGO
w SŁUPSKU
ogłasza
PRZETARG
na wykonanie remontu kapitalnego n/w obiektów:
1) Państwowe Przedszkole nr 4 w aiupsku, ux. Ma-
riana Buczka 6,
2) Ii Liceum ogólnokształcące w Słupsku, ul. Mic-
kiewicza 32/34
3) Państwowy uom Dziecka w Słupsku, ul. Party-
zantów 27.
Dokumentacja techniczna na remonty tych obiektów
znajduje się w tut. Wydziale, pokój nr 8. W prze-
targu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe,
spółdzielcze i prywatne. Oiertry należy składać w
tut. Wydziale Słupsk, ul. Sienkiewicza 20, pokój
nr 8 do 18 stycznia 1975 r. Otwarcie kopert z ofer-
tami nastąpi 20 stycznia 1975 r., o godz. 10./Inspek-
tor Szkolny zastrzega sobie wybór ofer-nta lub unie-
ważnienie przetargu bez podana przyczyn. K-127

URZĄD POWIATOWI
BIURO OGOLNO-ORGANIZACYJNE
W BIAŁOGARDZIE
ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na remont kapitalny dachowych obróbek blachar-
skich na budynkach administracyjnych, przy ul.
1 Maja nr 18 i przy ul. Bohaterów Stalingradu nr 2
oraz na wykonanie elewacji na w/w budynkach.
Dokumentacja znajduje się w Biurze Ogólno-Orga-
nizacyjnym Urzędu Powiatowego w Białogardzie,
pokój nr 24. W przetargu mogą brać udział przed-
siębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Za-
strzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnie-
nie przetargu bez podania przyczyn. Termin komi-
syjnego otwarcia ofert ustala się na 4II 1975 r.,
godz. 10. K-123

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA
ROLNICZEGO
W KOSZALINIE, ul. MIESZKA I nr 32
ogłoszo
PRZETARG NIEOGRANICZONY
as sprzedaż samochodu marki warszawa typ 224,
nr silnika 20168100, nr podwozia 153874, cena wywo-
ławcza 36.000 zł. Przetarg odbędzie się 20 stycznia
1975 r., o godz. 11 w świetlicy przedsiębiorstwa,
przy ul. Mieszka I nr 32 w Koszalinie. Samochód
możn& oglądać codziennie, w godz. 10–14, pod ww.
adresem. Wadium' w wysokości 10 proc. ceny wy-
woławczej, należy wpłacić do kasy PBR w Koszali-
nie, najpóźniej w przeddzień przetargu, do godz. 12.
Zastrzega się prawo zmian lub unieważnie przetar-
gu bez podania przyczyn. K-126

SPRZEDAŻ
SYRENE 102 w dobrym stanie —
sprzedam. Michno, Gwiazdowo
k/Sławna P-ta Zukowo. G-171
CIĄGNIK ursus C 328 — sprze-
dam. Kwinta, Niekłonicze, pow.
Koszalin. G-175
SILNIK warszawy dołnozaworo-
wej, nominalny okazyjnie sprze-
dam. Kołobrzeg, tel. 27-66. godz.
1–15. Gp-119
DWA kalkulatory elektroniczne
(mini) prod. japońskiej, nowe —
sprzedam. Koszalin, tel. 306-74, po
czternastej. G-173
WÓZEK głęboki bliźniaczy oraz
pojedynczy spacerowy — sprze-
dam. Koszalin, Emilii Plater 4a
ml. G-168
WILCZURY alzackie szczenięta
— sprzedam. Koszalin, ul. Piotra
Skargi 20. G-72-0
NUTRIE hodowlane — sprzedam.
Wiadomość: Budy nr 2 kolo nam
nicy Słupskiej. G-167
DOMEK jednorodzinny, ogród,
ule, warsztat stolarski (ława) —
sprzedam. Warunek mieszkanie
— kawalerka. Słupsk, Chodkie-
wicza 11. G-145

LOKALE
POSZUKUJE w Koszalinie po-
koju samodzielnego, umeblowa-
nego dla samotnej kobiety, na
pół roku. Tel. 306-74, po czterna-
stej. G-171
MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszu-
kuje pokoju w Słupsku, na jeden
rok. Oferty: „Głos Słupski” pod
nr 125. G-125
PANNA poszukuje pokoju w
Słupsku. Oferty: „Głos Słupski”
pod nr 122. G-122
PRZYJMĘ lokatorów na pok*oj.
Koszalin, osiedle Karola Marksa
28. G-129
PRZYJMĘ na wspólny pokój pa-
nienkę. Słupsk, tel. 64-56. G-91
PRZYJMĘ panienkę na pokój.
Słupsk, Chrobrego 71. G-123
WYNAJMĘ pokój z kuchnią z wy-
godami. Słupsk, Malczewskiego 14.
G-94
GARAŻ do Wynajęcia. Koszalin,
Łużycka 53. G-170

PRACA
POMOC do małego dziecka na
stałe lub dochodząca na 7 godzin
potrzebna. Koszalin, ul. Tetmaję-
ra 16/17, tel. 266-30. G-139
POSZUKUJE kobiety do dziecka,
na stałe. Słupsk, Lelewela 39/7.
G-128
POTRZEBNA pomoc do 7-mie-
sięcznego dziecka — od
zaraz. Słupsk. Garncarska 7/8. G-97
POTRZEBNA dochodząca pomoc
do dwuletniego dziecka. Koz-
alin, Kolejowa 17/14, po szesnastej.
G-76
POMOC do dziecka czteromiesię-
cznego zatrudnię. Słupsk, Ks.
Brzóska 36, po godz. 16. G-147
PRZYJMĘ pod opiekę dziecko.
Słupsk, ul. Banacha 9 m 40. G-150
PRZYJMĘ dziecko pod opiekę.
Słupsk tel. 37-40, po szesnastej.
G-163

ZGUBY
ZGŁASZAM zgubienie książki
meldunkowej, wystawionej na
nazwisko Danuta Wojtkowska,
Koszalin, ul. Obotrytów 29. G-8«
SZKOŁA Podstawowa nr 1 Ko-
szalin zgłasza zgubieni* legityma-
cji uczennicy Wioletty Zieleciań-
skiej. G-81
ZGUBIONO zaświadczenie do bi-
letu miesięcznego PKS, na nazwi-
sko Krzysztof Olszyski. G-83
W DNIU 4/5 stycznia 1975 r. pozo-
stawiono w taksówce w Będzinie
paczkę, o zwrot której proszę
pod adresem: Będzino, Śnieżko
zam, u Marszewskiego, G-140

KOMUNALNE PRZEDSIĘBIORSTWO
REMONTOWO-BUDOWLANE
w Koszalinie, ul. Lutyków nr 4/6
tel. 262-11
ogłoszą zap/sg
do 12-miesięcznego
OCHOTNICZEGO HUFCA PRSCY
w xawa*iacht
● MURARZ-TYNKARZ
● CIEŚLA
● ZDUN
● DEKARZ-BLACHARZ
● STOLARZ
CHĘTNI POWINNI ZŁOŻYĆ następujące dokumenty:
A podanie
A życiorys
A 2 fotografie
A świadectwo ukończenia szkoły podstawowej — lub ostat-
niej klasy
A świadectwo zdrowia
A zaświadczenie o miejscu zamieszkania
A wycigg z aktu ugodzenia
A pisemną zgodę rodziców lub opiekunów,
W OKRESIE NAUKI junacy otrzymają wynagrodzenie
w wysokości 600 zł miesięcznie + 20 proc. premii
Zapisy do Hufca trwają «fo 2B tl *9~5 r.
DLA ZAMIEJSCOWYCH wyżywienie z odpłatnością 14 zł
dziennie oraz zakwaterowanie zapewnione.
PO UKOŃCZENIU NAUKI i pomyślnym zdaniu egzaminu
absolwenci mają zepewnione zatrudnienie w tut.
przedsiębiorstwie. K-112

KUPNO
KUPIĘ cymbały, stan dobry.
Wiadomość: Koszalin, Biuro Ogło-
szeń. G-172
KUPIĘ garaż w Kołobrzegu (na-
tymchmiast). Kołobrzeg, tel. 44-87,
po godz. 18. Gp-101-0
KUPIĘ działkę budowlaną w Ko-
szalinie lub okolicy. Oferty: Ko-
szalin, Biuro Ogłoszeń. G-160
KUPIĘ bony PeKaO. Słupsk, tel.
70-25, dzwonić po godz. 18. G-9i
BONY PeKaO — kupię, Słupsk,
tel. 41-41, od szesnastej. G-110-0

RÓŻNE
UWAGA! Szybko, solidnie uszczel-
niam mieszkania prywatne syste-
mem szwedzkim. Zakład usługowy
Koszalin, tel. 305-22. G-137-0
POGOTOWIE telewizyjne Małor
groz, Słupsk, tel. 58-61 G-29-0
WYDZIERŻAWIĘ hektarową plan-
tację truskawek, na okres trzech
lat. Sprzedam 15 ton brukwi żół-
tej i buraków. Czolba, Sienkiewi-
cza 19 pow. Słupsk. G-164
KORESPONDENCYJNE B»vió Ma-
trymonialne „LAURA” poleca
usługi. 50-930 Wrocław 2, Skrytka
pocztowa 800* K-4/B-0

Wyrazy głębokiego
współczucia
Koledze
Krzysztofowi
Koliszowi
z powodu śmierci
OJCA
składają
DYREKCJA,
RADA ZAKŁADOWA, POP
i WSPÓŁPRACOWNICY FPN
W KOSZALINIE

Serdeczne wyrazy
współczucia
Koledze
Stefanowi
Wartelowi
z powodu zgonu
MATKI
składają
KIEROWNICTWO
i WSPÓŁPRACOWNICY
WYDZIAŁU FINANSOWEGO
URZĘDU POWIATOWEGO
w BYTOWIE

Wyrazy głębokiego
Współczucia
Koleżance
Alinie
Zielezińskiej
z powodu zgonu
OJCA
składają
DYREKCJA,
RADA ZAKŁADOWA, POP
i WSPÓŁPRACOWNICY WPPG
ODDZIAŁ W KOSZALINIE



SUKCES AKADEMIKÓW W POZNANIU

LEWY TURNIEJ NAJLEPSZY KARZEM

Wczoraj w Poznaniu zakończył się ogólnopolski turniej koszykówki drużyn akademickich. Startowało 8 zespołów. W tym również z Koszaliny. Nasz zespół bardzo dobrze awansując do finału. W spotkaniu decydującym o pierwszej lokacie koszalinianie walczyli z Poznaniem. Przegrali wprawdzie 69:77, ale dopiero do bardzo zaciętej i wyrównanej walce. Do przerwy nasi zawodnicy prowadzili nawet różnicą trzech punktów (37:34).

Indywidualnie duży sukces odniósł koszalinianie Doliński. Został on uznany za najlepszego gracza w po znanym turnieju. Dodajmy także, że koszalinianie wyprzedzili tak renomowanych przeciwników, jak zespoły Mazowsza, Katowice, Bydgoszczy, Wrocławia, Warszawy i Zielonej Góry. W drodze do finału koszalinianie rozgromili Zieloną Górę 100:51, pokonali Bydgoszcz 82:77 i Pruszków 83:81. Ten ostatni sukces przyszedł im z największym trudem, zwyciężyli po dramatycznej walce o każdą piłkę. Dopiero dogrywka za decydującą zwycięstwem koszaliniów.

O PUCHAR DAVISA

W meczu półfinałowym Pucharu Davisa strefy wschodniej tenisiści Australii pokonali w Adelaide Japonię 4:1. W finale rozgrywek strefy wschodniej Pucharu Davisa Australijczycy spotkali się 1-3 marca ze zwycięzcą meczu Indie — Nowa Zelandia.

Finał rozgrywek Pucharu Davisa strefy południowoamerykańskiej zakończył się zwycięstwem tenisistów chilijskich. Po dwóch dniach meczu w Santiago. Chile prowadzi z Brazylią 3:0.

HOKEJ NA LODZIE

W I lidze hokeja na lodzie uzyskano następujące rezultaty:

Podhale — Naprzód 7:0 (0:0, 4:0, 3:0).

Unia Oświęcim — Zagłębie Sosnowiec 3:5 (1:3, 0:1, 2:1).

GKS Katowice — Pomorzanie 7:1 (2:0, 3:1, 2:0).

ŁKS — Baildon 2:5 (1:2, 1:1, 0:2).

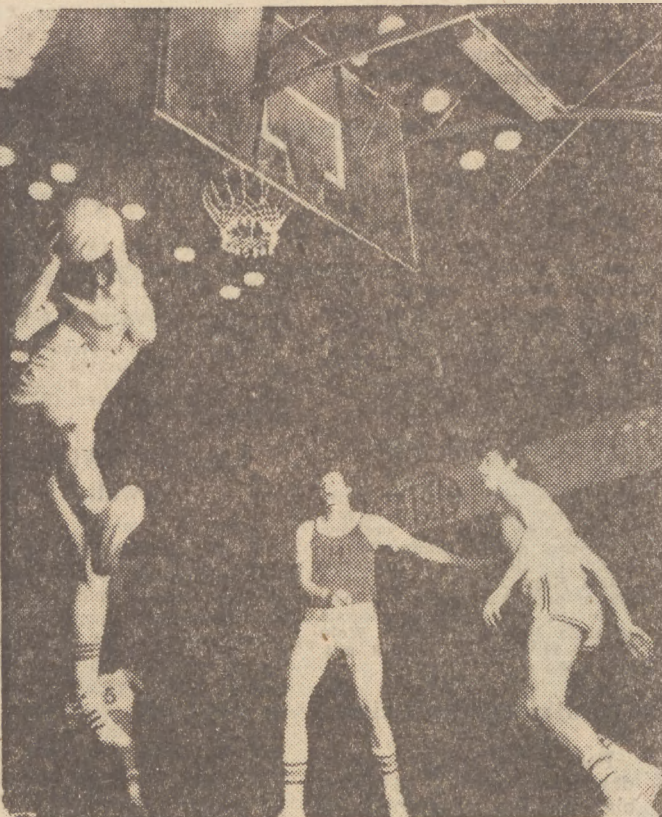
Warszawski festiwal koszykówki

W niedzielę zakończył się 5-dniowy, międzynarodowy turniej koszykarzy zorganizowany dla uczczenia 30. rocznicy wyzwolenia Warszawy. Spośród 4 zagranicznych drużyn uczestniczących w imprezie rozgrywanej w hali Gwardii, trzy czołowe miejsca wywalczyły Moskwa, Praga i Sofia. Koszykarze Warszawy, chociaż tym razem barw stolicy broniły reprezentacje a nie zespoły klubowe, zdziałali mniej niż w poprzednich latach. Warszawa I zajęła dopiero 4, a Warszawa II 5 miejsce, wyprzedzając najstarszy zespół Budapesztu.

W niedzielę Warszawa II po słabym meczu pokonała Budapeszt 86:77 (45:41).

Koszykarze Moskwy, praktycznie mający już zapewnione zwycięstwo w turnieju, wczoraj wysoko pokonali zespół Warszawy I 128:88. W spotkaniu o drugie miejsce Praga wygrała z Sofią 86:67.

Pasjonujący pojedynek stoczyli w sobotę w nieoficjalnym finale — reprezentanci Moskwy i Pragi. Wygrała Moskwa 66:60 (27:29). Na parkiecie hali warszawskiej Gwardii występowały drużyny niewiele odbiegające od reprezentacji narodowych. Po raz pierwszy od dłuższego czasu warszawiaczy mieli okazję okłaskiwać koncert wspaniałej gry



defensywnej, która powinna stać się wzorem dla naszych graczy. Dzięki transmisji telewizyjnej mecz ten oglądali miłośnicy koszykówki w całym kraju.

W pozostałych spotkaniach sobotnich Warszawa I pokonała Budapeszt 91:66

(47:25), zaś Sofia wygrała z Warszawą II 99:97 (48:57).

W piątek uzyskano następujące rezultaty: Sofia — Budapeszt 88:71 (49:39), Praga — Warszawa I 99:76 (46:41), Moskwa — Warszawa II 113:83 (53:50).

ŁYŻWIARSTWO FIGUROWE

Mistrzowie Polski...

W drugim dniu mistrzostw Polski seniorów w łyżwiarstwie figurowym zakończono konkurencję par sportowych. W jeździe dowolnej najlepiej zaprezentowała się para Naprzodu Janów Teresa Skrzek — Piotr Ficzypa, która wyprzedziła łódzką parę — Grażyna Kostrzewińska — Adam Brodecki.

...I ZSRR

Tytuł mistrza ZSRR w łyżwiarstwie figurowym w konkurencji solistów zdobył Jurij Owczinnikow, uzyskując 231,85 pkt (10,0). Na drugim miejscu uplasował się

wicemistrz świata i Europy z 1974 r. Siergiej Wołkow — 230,02 pkt. (17,0).

Kolejne tytuły mistrzów ZSRR w łyżwiarstwie figurowym zdobyła para taneczna Ludmiła Pachomowa i Aleksander Gorskow. Mistrzowie świata i Europy zademonstrowali na lodowisku w Kijowie nie lada kunszt i technikę otrzymując od sędziów 16 „szóstek” na 18 możliwych. Ludmiła Pachomowa i Aleksander Gorskow zademonstrowali całkowicie nowy program jazdy dowolnej. W punktacji końcowej uzyskali 213,96 pkt. (9,0). Na drugim miejscu uplasowali się Natalia Liniczuk i Gienadij Karponosow — 206,22 (22,0).

DWA REKORDY ŁYŻWIARZY

Dwa rekordy kraju ustanowili w sobotę nasi reprezentanci podczas międzynarodowych zawodów w łyżwiarstwie szybkim w Davos. W biegu na 1000 m zwyciężyła Erwina Ryś — w czasie rekordu Polski — 1:29.48. Nasza reprezentantka wyprzedziła Finkę Halonen — 1:29.75.

TOTEK

I losowanie: 4, 19, 24, 28, 32, 33 i dodatkowa — 3.

II losowanie:

6, 13, 19, 21, 37, 44 i dodatkowa — 10. Końcówka banderoli: 247643.

Rekordowy skok na wagę „Pucharu Beskidów”

BOBAK WCIĄŻ W WIELKIEJ FÓRMIE

Wczoraj w Wiśle zakończył się międzynarodowy zawody narciarskie o „Puchar Jeskiców”. Polscy reprezentanci spisali się bardzo dobrze. Serię zwycięstw zapoczątkował młody skoczek narciarski, Stanisław Bobak. W piątek na Dużej Skoczni w Wisle-Malince ustanowił on wspaniały rekord skoczni — 99 m. Rezultatem tym przekroczył o 6 metrów granicę bezpieczeństwa skoczni. Jest to wyczyn świadczący o nieprzeciętnym talencie i wielkiej boiowości naszego zawodnika. Bobak ustanowił swój rekord w II kolejce, w pierwszej rekordzista skoczni został najpierw Wojciech Fortuna, rezultatem 93,5 m. W chwili później Kawulok poprawił ten wynik o 1 metr. W drugiej kolejce Fortuna uzyskał odległość 96 m, ale wszystkich zakasował Stanisław Bobak swoim drugim skokiem.

Po niedzielnych zawodach Bobak zajął pierwsze miejsce w łącznej punktacji dwóch konkursów skoków. Zdobył on puchar, ufundowany przez redakcję „Trybuny Robotniczej”, wygrywając piątkowy konkurs I zajmując w niedzielnych drugim miejsce za rewelacyjnie skaczącym Stanisławem Kawulokiem.

Na drugim miejscu w łącznej punktacji obu konkursów znalazł się Wojciech Fortuna na trzecim zwycięzca dwuboju klasycznego — Stanisław Kawulok.

Niedzielny konkurs w którym startowało ponad 40 zawodników z NRD, CSRS, ZSRR i Polski nie był tak ciekawy jak piątkowy. Gwałtowna odwilż sprawiła, że śnieg był mokry, a rozbieg nie tak szybki, co odbiło się na długościach skoków.

Kryształowy „Puchar Beskidów” w dwuboju klasycznym, rozegranym z udziałem zawodników NRD, ZSRR i Polski zdobył 21-letni Stanisław Kawulok.

SZACHIŚCI

W I LIDZE

Duży sukces odniosła reprezentacja Oddziału Gry Korespondencyjnej Sekcji Szachów Wojewódzkiej Federacji Sportu, zajmując zdecydowanie pierwsze miejsce w rozgrywkach II ligi korespondencyjnej i awansując do ekstraklasy.

Koszalinianie uzyskali 58,5 pkt wyprzedzając Szczecin — 49, Opolę II — 48, Kraków — 45,5, Warszawę — 45,5, Wrocław — 44,5 oraz Śląsk II — 43,5 pkt.

Nasi reprezentanci zremisowali dwa mecze (8:8) z Opolem i Krakowem oraz wygrali ze Szczecinem (10:6), Warszawą (9:7), Wrocławiem (15:4,5), i ze Śląskiem (12:4). Na sukces ten zapracowali (w kolejności szachownicy): L. Kowalczyk — 12 pkt. (wszystkie wygrane partie!) T. Maszkowski — 10 pkt, H. Kucharski — 7, L. Laskowski — 4, K. Stoltman — 10 (bez porażki), M. Miller — 4,5, K. Friese — 6,5 oraz junior L. Laskowski — 4,5 pkt. (msz)

Piłka ręczna

BRAZOWY MEDAL POLSKICH AKADEMIKÓW

Reprezentanci Polski zdobyli brązowy medal w zakończonych w niedzielę w Bukareszcie Akademickich Mistrzostwach Świata w piłce ręcznej. W obecności 6 tysięcy widzów Polska pokonała Hiszpanię 17:16 (7:5). Jeszcze na dwie minuty przed końcem spotkania Hiszpanie prowadzili 16:14. Tytuł mistrzowski zdobyła Rumunia, wygrywając w meczu o złoty medal z ZSRR 18:17 (7:6).

Zacieśniamy kontakty z Vidinem

Pierwsze mecze koszykarzy

Rozszerzają się kontakty sportowe między naszym województwem a okolicą Vidinu w Bułgarii. Ostatnio nawiązali je koszykarze. W ub. sobotę i niedzielę po raz pierwszy rozegrano mecze pomiędzy reprezentacjami koszykarzy Vidina i Koszaliny. Z Vidina przyjechał zespół II-ligowego Himika, klubu przy kombinacie chemicznym. Goście są aktualnie liderami jednej z dwóch grup bułgarskiej II ligi. Reprezentacja Koszaliny, złożona z zawodników AZS i Bałtyku, wystąpiła w osłabionym składzie, ponieważ jednocześnie w Poznaniu odbywały się turnieje zespołów akademickich.

W sobotę wygrali goście 76:59 (38:27). Tylko przez kilka pierwszych minut gra była wyrównana, potem uwidoczniła się wyraźna przewaga Bułgarów. Przewyższali oni naszych koszykarzy; wy-

szkoleniem technicznym szybkością, taktyką gry. Dzięki lepszej skoczności dominowali w akcjach pod koszem Kożalinianie wypadli słabo, zwłaszcza w okresie od 10 do 20 minuty, kiedy to zdobyli zaledwie kilka punktów. Po przerwie nasi koszykarze zaczęli odrabiać stracone punkty i doprowadzili do stanu 42:44. Od tego momentu goście zwiększyli tempo i wkrótce prowadzili z przewagą kilkunastu punktów, a w ostatnich minutach już niepodzielnie panowali na boisku.

Wespole Vidina najbardziej podobał się dwaj reprezentanci juniorów Bułgarii: bardzo skoczny i obdarzony świetnym refleksem J. Iliow (nr 12) i B. Iliow (nr 7). Oni właśnie oraz kapitan drużyny M. Marinow zdobyli najwięcej punktów dla Vidina. W reprezentacji Koszali-

(ROW) przed Stefanem Hula (BBTS), Apoloniuszem Tajnerem (ROW) i Zbigniewem Holą (BBTS).

W tym sezonie zimowym Kawulok wygrał już z mistrzem świata Wehlingem (NRD) a w Wiśle z brązowym medalistą z Włoch —

lun, Stefanem Hula — Kawulok wygrał w dwuboju biegu był drugi. Ste-

ni Bula, który w dwuboju był drugim, wypadł. Urównoważenie biegu (trzęsienie) no w biegu (trzęsienie) h miejsce) Trzeci w dwuboju Apoloniusz Tajner zajął drugie miejsce w skokach, natomiast w j. gorzej. sał się już obojczyca 4.

Dla odmiany dwuboju Zbigniew Hula wygrał bieg, a w skokach

W Najlepszy w NRD — Rawa — w dwuboju 8 miejsce.

Wyniki (startowało 30 zawodniczek: 1. Majerczyk na (LKS Poroniec) 23.15,37 2. Pawlusiakówna (BBi) 23.30.89 3. Chromik (LKS rolnic) 24.02,31 4. Schreiber (NRD) 24.37,50

Bieg na 15 km wygrali w pięknym stylu reprezentanci Norwegii Roesbak oraz Pettersenem. 20-letni Roesbak zdeklasował swoich rywali, demonstrując wysoką klasę. Z PMaków niespodziewanie najleniej spisał się dwioboista, Zbigniew T. plasując się na szóstym miejscu oraz były mistrz Polski w maratonie, Paweł Gorzółka — 7 miejsce. W biegu zabrakło naszych najlepszych biegaczy.

Na sankach

Duży sukces odniósł polski saneczkarki w rozegranych w Koenigssee (RFN) międzynarodowych zawodach o Puchar Narodów.

Triumfowała zdecydowanie Teresa Bugajczyk wyprzedzając o ponad sekundę byłą mistrzynię świata, reprezentantkę gospodarzy Elizabeth Demleitner. Trzecie miejsce wywalczyła druga polska saneczkarka, wicemistrzyni Europy Halina Kanasz.

Na sztucznie lodzonym torze w Oberhof odbyły się 21 mistrzostwa Europy junio-

rów w saneczkarstwie. Uczestniczyły w nich saneczkarki i saneczkarze z 8 państw: ZSRR, RFN, Austrii, Liechtensteinu, Szwecji, CSRS, Polski i NRD.

Tytuł mistrza Europy juniorów w saneczkarstwie w jedynkach zdobył reprezentant NRD Bernhard Glass, który w 4 ślizgach uzyskał łączny czas 2:55,806. Srebrny medal — Hendrik Fischer (NRD) — 2:27,290. Brązowy medal — Guenther Uwe (NRD) — 2:57,703.

Najlepszy z Polaków Kazimierz Badaś w klasyfikacji został na 14 miejscu.

na najlepiej spisywał się nowy zawodnik AZS — Zb. Jasiński, zdobywca 15 pkt. Oprócz niego najwięcej punktów zdobyli: Zb. Zdrojewski — 12 i Cz. Kuński — 11. Mecz prowadzili M. Iwanow z Vidina i Z. Kruszyński z Koszaliny.

Do niedzielnego, rewanżowego spotkania koszalinianie przystąpili z dużym animuszem. Grali lepiej, skuteczniej, chociaż nadal widać było brak zgrania w zespole. Pierwszą połowę naszego zawodnicy zakończyli 2-punktową przewagą (37:35). Po zmianie pół Bułgarzy zaczęli jednak celnie strzelać, a nasi koszykarze... wykazywać oznaki zmęczenia. Ostatnie zespoły Vidina wygrały również to spotkanie, w stosunku 79:69. W drużynie gości najlepiej strzelał Popotanow, zdobywca 22 pkt, zaś w drużynie koszalinińskiej bracia Kuńscy: Czesław (24 pkt) i Kazimierz (13 pkt) oraz Siciński (12 pkt.). (f-p)

Siatkarze walczą o puchary europejskie

DOBRY WYSTĘP RESOVII...

W pierwszym ćwierćfinałowym (potkaniu Pucharu Europy w siatkówce mężczyzn, rozegranym w sobotę w Genewie, KE-SOMA RZESZÓW łatwo pokonała miejscowy zespół Servette 3:0 (15:5, 15:3, 15:7). Mecz trwał zaledwie 47 minut. W polskim zespole wyróżnili się siatkarze, którzy uczestniczyli w Mistrzostwach Świata w Meksyku, a więc Gościński, Karbarz i Stefanowski.

Niedzielny mecz rewanżowy Polacy wygrali też 3:0 (12, 3, 6). Pozostałe wyniki: SC LIPSKE — Middelaffi VB (Dania) 3:0, CSKA MOSKWA — Lidingoe (Szwecja) 3:0, STAREIT BLOKKER (Holandia) — S'J Wieden 3:1, SLA VIA SOFIA — Atletico Madryt 3:0, DYNAMO BUKARESZA — SE Bonn 3:0.

W rewanżowym spotkaniu

ćwierćfinałowym Pucharu Europy mistrzyni Polski, siatkarki PŁOMIENIA MIŁOWICE pokonały w Muenster (RFN) miejscowy zespół USC 3:2 (15:12, 15:11, 7:15, 8:15, 15:6). Nasze siatkarki nie miały tak prostego zadania, jak w Miłowicach, gdzie wygrały 3:0. Mecz w RFN trwał przez sio 1,5 godziny. Polki awansowały do półfinału.

A oto pozostałe rezultaty tej rundy rozgrywek: UPEST DOZSA — Lycurgus Groningen (Holandia) 3:0, DYNAMO BERLIN — Rijeka 3:0, LEW3K1 SPARTAK SOFIA — Hermes Ostenda 3:0.

Wyniki Pucharu Zdobywców Pucharów w siatkówce kobiet: SLAVIA SOFIA — Crvena Zvezda 3:0, CSKA MOSKWA — SC Lyon 3:0, ARICCIA (Włochy) — Real Madryt 3:2, TRAKTOR SCHWERN — VB Lozana 3:9.

W SKR&CIE

* W NIEDZIELE zakończył się 3-dniowy międzynarodowy turniej koszykówki kobiet o puchar prezydenta m. Olsztyna. Zwyciężył pierwszy zespół Dymamo Nowosybirsk — 6 pkt, przed drugim zespołem Dymamo — 5 pkt., Spółnia — 4 pkt. oraz Stomilem Olsztyn — 3 pkt.

* PODCZAS rozgrywanego w Sofii międzynarodowego turnieju w piłce siatkowej juniorek i juniorów, oba polskie zespoły poniosły porażki. Juniorki uległy reprezentacji NRD 1:3 (3:15, 11:15, 15:8, 5:15), a juniorzy przegrali z Rumunią, także 1:3 (7:15, 16:14, 11:15, 11:15).

* PIŁKARSKA Federacja Kamerunu zawiadomiła Międzynarodową Federację Piłkarską, że reprezentacja tego kraju wycofuje się z rozgrywek przedolimpijskich. Działające piłkarskie Kamerunu umotywowali tę decyzję przemęczeniem graczy, którzy ostatnio uczestniczyli w rozgrywkach afrykańskich. Tak więc do drugiej tury rozgrywek przedolimpijskich grupy II (Afryka) awansowali bez walki — Ukarze Nigerii.



W LIDZE ANGIELSKIEJ

PP Totalizator Sportowy podaje wyniki meczów I i II ligi angielskiej, objętych zakładami piłkarskimi na dzień 11/12 stycznia 1975 roku:

1. Arsenal — Carlisle	2:1
2. Coventry — Wolverhampton	2:1
3. Derby — Liverpool	2:0
4. Everton — Leicester	3:0
5. Ipswich — Middlesbrough	2:0
6. Leeds — West Ham	2:1
7. Luton — Chelsea	1:1
8. Newcastle — Tottenham	2:5
9. Queens Park — Burnley	0:1
10. Sheffield United — Manchester City	1:1
11. Stoke — Birmingham	0:0
12. Aston Villa — Bristol City	2:0
13. Bristol Rovers — Oldham	2:1

Kowalski na kartach noworocznych

Przed Nowym Rokiem na całym świecie pojawiają się okolicznościowe karty z życzeniami. Na jednej z takich kart, wydanych w Kanadzie, znaleźć można zdjęcie naszego doskonałego sportowca — Janusza Kowalskiego, mijającego linię mety indywidualnego wyścigu kolarskiego o mistrzostwo świata w Montrealu. W ten właśnie sposób Kolarska Federacja Kanady składa życzenia noworoczne kolarskim federacjom na całym świecie oraz swym sympatykom.

JTENIS

POLACY TRIUMFUJĄ W SZTOKHOLMIE

Tadeusz Nowicki i Jacek Niedźwiedzki zdobyli międzynarodowe mistrzostwo Skandynawii w grze podwójnej. W Sztokholmie para polska pokonała w finale reprezentantów gospodarzy Ove Bengtsona i Jana-Erika Lundqvista; 6:3, 6:7, 7:6.

Grigoriew — 221 cm w skoku wzwyż

Podczas halowych zawodów lekkoatletycznych w Karagandzie 20-letni Aleksander Grigoriew uzyskał w skoku wzwyż wynik 221 cm.

Na skoczniach i trasach narciarskich

Podczas gdy w Polsce trwa rywalizacja o „Puchar Beskidów”, za granicą narciarze walczyli o puchary świata i w wielu tradycyjnych zawodach międzynarodowych. W imprezach tych startują również nasi reprezentanci. Oto relacje (o „Pucharze Beskidów” piszemy na 9. stronie!)

Staszel trzeci Le Brassus

BERNO. W tradycyjnych zawodach narciarskich w szwajcarskiej miejscowości Le Brassus, w sobotnim biegu na 15 km Jan Staszel zajął trzecie, Wawrzyniec Gąsienica — ósme, a Wiesław Gębala — dziesiąte miejsce. Walka o zwycięstwo rozegrała się między zawodnikami norweskimi. Zwyciężył Odd Martinsen, który wyprzedził mistrza świata Magne Myrmo o niespełna 20 sek.

Dwubój klasyczny wygrał Norweg Bystoel — 409,76 pkt, przed swym rodakiem Gullikstadem — 405,00 pkt. oraz reprezentantem CSRS Buchta — 400,28 pkt.

Potrójnym sukcesem naszych reprezentantów zakończył się bieg juniorów na 10 km. Zwyciężył Józef Łuszczek — 36,13,2, przed Włarim sławem Podgórskim 36,18,0 i Janem Dragonem — 36,23,1. Czwarty na mecie Czechosłowak Karel Nyvlt miał czas 36,35,2.

W drugim dniu tych tradycyjnych zawodów rozegra-

no bieg sztafetowy 3 X 10 km. Reprezentacja Polski (Gębala, Gąsienica, Staszel), zajęła czwarte miejsce w czasie — 1:44,08,9. Zwyciężył zespół Szwecji 1:43,42,3. Drugi polski zespół, w którym biegli juniorzy — Dragon, Łuszczek i Podgórski uplasował się na 11. pozycji — 1:49,14,7.

Powrót Kasaya'i

Na dużej skoczni olimpijskiej w Sapporo został rozegrany międzynarodowy konkurs skoków. Zwyciężył mistrz olimpijski na średniej skoczni, Japończyk Yukio Kasaya. Za skoki 105 i 108 m otrzymał notę 242,2 pkt. Biorąca udział w konkursie 18-letnia Norweżka, Anita Wold zajęła 39. miejsce — 140,9 pkt (75,5 i 80,5 m.).

Porażka mistrza świata

Podczas pierwszych międzynarodowych zawodów biathlonistów rozegranych w Inzell (RFN), doszło do dużej niespodzianki. Dwukrotnemu mistrzowi świata — Juhanni Suutarinenowi (Finlandia) nie powiodło się strzelanie i uzyskał on bardzo słaby rezultat — 39,48,8 tracąc ponad trzy minuty

do zwycięzcy. Zawody, rozegrane na 10 km wygrał reprezentant RFN Gerd Winkler — 36,23,7, wyprzedzając dwóch reprezentantów Finlandii — Ikolę — 36,35,7 i Kontolę — 36,52,1.

Proell znów pierwsza

A. Moser-Proell (Austria) kontynuuje swe sukcesy. W sobotę w kolejnym slalomie gigantycznym do Pucharu Świata, ponownie zajęła ona pierwsze miejsce.

Dzięki temu zwycięstwu, Moser-Proell powiększyła swą przewagę w klasyfikacji pucharowej nad Rosi Mittermaier (RFN) do 60 punktów.

Klammer deklasuje rywali

W Wengen rozegrany został bieg zjazdowy mężczyzn, zaliczany do Pucharu Świata. Doskonałą formę zaprezentował faworyt — Klammer (Austria), który zdekłsował swych rywali. Uzyskał on czas 2.35,19, wyprzedzając drugiego na mecie Pianka (Włochy) o ponad 3 sek. Jeszcze już czwarte zwycięstwo Klammera w pucharowych biegach zjazdowych bieżącego sezonu.

Po zjeździe w Wengen w łącznej klasyfikacji Pucharu Świata prowadzi Klammer — 119 pkt., przed Piero Grossesem (Włochy) — 75 pkt. i Grissmannem — 66 pkt.



W drugim meczu towarzyskim, rozegranym w Tokio, piłkarze Bayern Monachium pokonali ponownie reprezentację Japonii 1:0. Na zdjęciu: tak padła jedyna bramka.

CAF — UPI — telefoto

Jeszcze jeden sukces Ireny Szewińskiej

Amerykańskie pismo „Track and Field World” uznało Irenę Szewińską najlepszą lekkoatletką 1974 roku. Rekordzistka świata na 200 i 400 m uzyskała w ankiecie 157 pkt. Na 35 korespondentów tego pisma z 25 krajów. Szewińska na pierwszym miejscu umieściła 29. Drugie miejsce przypadło rekordzistce świata w skoku wzwyż, Rosemarie Witschas (NRD), która uzyskała 57 pkt. 15 pierwszych miejsc.

Pod siatką II ligi

Dwa zwycięstwa słupeczczanek w stolicy

(OD SPECJALNEGO WYSLANNIKA)

Świetnie wystartowały do rewanżowej rundy Siatkarskiej Czarnych Słupsk, które w Warszawie odniosły dwa cenne zwycięstwa nad Spójnią. Oba mecze były bardzo zaciekłe i stały na dobrym poziomie.

Słupeczczanki zaskoczyły drużynę gospodarzy bardzo ofensywną grą. W sobotę wygrały 3:1 (15:9, 15:11, 5:15, 15:13). Wczoraj natomiast powtórzyły swój sukces, zwyciężając również w czterech setach (15:8, 13:15, 15:13, 16:14).

Warto dodać, że w ciągu całego spotkania wielokrotnie notowano wyniki remisowe. W sobotę, w czwartym secie Spójnia prowadziła już 12:8, a wczoraj słupeczczanki również w czwartej partii, prowadząc 11:2 miały okres przestoju i Spójnia nie tylko wyrównała ale

nawet objęła prowadzenie 14:12. W tym momencie słupeczczanki wykazały jednak wielką odporność psychiczną i wygrały seta i całe spotkanie. Drużyna czarnych wystąpiła w Warszawie w następującym składzie: **Lemańczyk, Kuś, Chmura, Jędrzejczak, Cybula, i Duchnowska**, a na zmianę wchodziły: **Kacperk i Szmelter**. Na szczególne wyróżnienie w zespole czarnych zasłużyły: **Lemańczyk, Jędrzejczak i Kuś**. W Spójni najlepszą zawodniczką była **Świtaj**.

M. Boratyński

W ekstraklasie mężczyzn

Płomień liderem

Pod nieobecność lidera tabeli — Resovii Rzeszów, która występowała w pucharowych meczach, w Szwajcarii, pozostałe zespoły rozegrały ósmą serię spotkań. Największą niespodzianką była porażka w rewanżowym spotkaniu Hutnika Kraków w Mielcu, z miejscową Stalą, zajmującą ostatnie miejsce w tabeli.

W pozostałych meczach wygrali faworyci.

Spotkania Resovia Rzeszów — Jedność Michałkowice rozegrane zostaną 15 i 16 bm.

Wyniki % soboty i niedzieli:

Legia Warszawa — Beskid Andrychów 3:1 i 3:2. **Chełmiec Wałbrzych — Płomień Miłowice 1:3 i 0:3.** **Stal Mielec — Hutnik Kraków 1:3 i 3:1.** **AZS Olsztyn — Avia Świdnik 3:1 i 3:0.**

TABELA	
1. Płomień	8:0 24—4
2. AZS Olsztyn	8:0 24—5
3. Resovia	6:0 18—2
4. Hutnik Kraków	5:3 17—12
5. Legia W-wa	4:4 13—18
6. Avia Świdnik	3:5 12—15
7. Jedność	2:4 9—13
8. Chełmiec Włb.	1:7 8—22
9. Stal Mielec	1:7 6—22
10. Beskid	0:8 8—24

Rocznicowy turniej w Złotowie

Z okazji zbliżającej się 30. rocznicy wyzwolenia Złotowa, zorganizowano w tym mieście turniej zespołów piłki siatkowej kobiet o puchar naczelnika miasta. W turnieju uczestniczyły drużyny SZS AZS z Koszalinu i Słupska, Gwardii Koszalin i Sparty Złotów. **Puchar zdobyły słupeczczanki (bez porażki).** Dniem meczu zajął SZS AZS Koszalin, III — Sparta Złotów I IV — Gwardia Koszalin. Wymienione zespoły otrzymały pamiątkowe patery. Oto wyniki poszczególnych spotkań.

W sobotę: SZS AZS Koszalin — Gwardia 3:0 (8, 3,

6), Sparta — SZS AZS Słupsk (był to jednocześnie zwycięstwo nad mistrzostwo klasy wojewódzkiej) 0:3 (7, 6, 11), Sparta — Gwardia 3:0 (2, 10, 5).

Wczoraj, w drugim dniu turnieju uzyskano wyniki; Sparta — SZS AZS Koszalin 0:3 (15, 12, 4) — był to także mecz mistrzowski w klasie wojewódzkiej, Gwardia — SZS AZS Słupsk 0:3 (2, 2, 5), SZS AZS Słupsk — SZS AZS Koszalin 3:0 (6, 6, 17).

W plebiscycie trenerów i sędziów najlepszą zawodniczką turnieju uznana została **Maria Kaźmierczak** z SZS AZS Słupsk, (f-p)

W drodze zastanawiała się czy w ogóle dobrze robi, że tam jedzie. „Jeżeli nawet coś nie gra, to przecież jest rzeczą zupełnie nieprawdopodobną, żeby ewentualna wpadka objęła absolutnie wszystkich i to w tak krótkim czasie” myślała. „To niemożliwe, to zupełnie niemożliwe. Te rzeczy nie idą w tak błyskawicznym tempie. Niepotrzebnie się denerwuję.

Energicznie naciskała gaz. Chciała jak najprędzej czegoś się dowiedzieć, a przede wszystkim chciała dostać towar i sfinalizować transakcję.

Wreszcie dojechała. Wsiadła z wozu i prawdziwą przyjemnością wciągnęła w płuca pachnące lasem chłodne, rześkie powietrze. Zaczynała się uspokajać. Tutaj wszystko po staremu, spokój, cisza, nic się nie dzieje. Była zła na siebie, że dała się ponieść nerwom. Mało brakowało a byłaby wpadła w panikę. Idiotka.

Pchnęła furtkę pomalowaną zieloną farbą i weszła do ogrodu. Trochę ją to zdziwiło, że po terenie nie kręci się żaden z chłopaków, ale pora była obiadowa i być może siedzieli przy stole.

Szybkim krokiem wbiegła na ganek i otworzyła drzwi, które nie były zamknięte. Nikogo.

— Jest tam kto? — spytała energicznie podnosząc głos. — Jest tam kto? — powtórzyła jeszcze głośniejszym głosem.

Z przyległego pokoju wyszedł tata Dobracki.

— Dzień dobry — powiedziała Beata, wyciągając rękę.

— Dzień dobry — W tym powitaniu nie czuć było entuzjazmu.

Beata była jednak przyzwyczajona do mruczenia starego i nie zwracała na to uwagi. Usiadła, otworzyła torebkę i wyjęła



(103)

z niej papierosy.

— Co słychać?

— Ano nic.

— Jak interesy?

— Gospodarzy się. Jak zwykle.

— Ja nie pytam o gospodarke.

— A o co?

Beata zapaliła papierosa i zaciągnęła się dymem.

— Niech pan nie udaje głupiego, panie Dobracki. Pytam o towar.

— O jaki towar? Nie rozumiem.

— Ten Argentyńczyk miał przecież dostarczyć dużą partię. Towar miał być zame-

linowany u pana.

Dobracki szarpnął wąsa i zaczął gwałtownie kaszlać. Poczernieniał.

— Co się z panem dzieje? — spytała zaniepokojona.

— Nic, nic. Zakrztusiłem się. — Przestał kaszlać i odetchnął głęboko.

— Bo ja potrzebuję towaru. Mam większą transakcję do zrealizowania.

— Nie wiem o czym pani mówi.

Spojrzała na niego uważnie.

— Co to wszystko znaczy? O co chodzi?

— To znaczy, że panu Dobrackiemu bar-

dzo jest niezręcznie rozmawiać z panią na te tematy — posłyszła za swoimi plecami spokojny głos.

Odwróciła się gwałtownie. W drzwiach stało dwóch mężczyzn w milicyjnych mundurach.

Kociuba szybkim krokiem zbliżył się do Beaty.

— Bardzo się cieszę z naszego spotkania — powiedział z uśmiechem — Już dawno chciałem panią poznać.

x * x

Dużo tego było. Około stu kilogramów złota w sztabkach. „Towar” przechowywali Dobraczy w piwnicy, w zgrzebnie skonstruowanej skrytce. Ich niefortunna współniczka znajdowała się w niezwykle kłopotliwej sytuacji. Nie bardzo mogła zaprzeczać a jednocześnie nie miała najmniejszej ochoty przytakiwać. Nie pozostawało więc jej nic innego jak obrać taktikę milczenia. Ani jednak Olszewski, ani Kociuba specjalnie się tym nie przejmowali. Wiedzieli doskonale, że prędzej czy później piękna pani Beata opowie im wszystko bardzo dokładnie. Główne elementy sprawy zostały już właściwie wyjaśnione, a na szczegóły można było spokojnie poczekać.

Olszewski, dzielnie wspomagany przez Kociubę, nadawał raportowi ostatni „literacki szliff”.

Zadzwonił telefon. Olszewski podniósł słuchawkę, powiedział: — Dobrze — i zaraz odłożył — Idźmy do starego.

— Nie kończymy? — spytał Kociuba.

— Mamy zaraz się zameldować.

Pułkownik był w dobrym humorze.

— Siadajcie, siadajcie. Jak tam z raportem?

(cdn)

„GŁOS KOSZALIŃSKI” — organ KW PZPR Redaguj@Kolegium — ul Zwycięstwa 137/139 (budynki WRZZ) — 75-604 Koszalin. Telefony: centrala: 279-21 (łączy ca wszystkie ml działami).

„Głos Słupski” — plae Zwycięstwa 1 piętro, 78-201 Słupsk, tel 51-95 Biuro Ogłoszeń Koszalińskiego wydawnictwa Prasowego — ul Pawła Findera 27a, 75-731 Koszalin, tel. 222-91. Wpłaty na prenumeratę (miesięczną — 30,50 zł, kwartalna — 91 zł, półroczna — 183 zł, roczna — 348 zł). przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały delegatury Przedsiębiorstwa U-powszechnienia Prasy i Książki. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udziela wszystkie placówki „Ruch” i poczty. Wydawca: Koszalińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa Książka -Ruch” ul Pawła Findera 87a, 75-721 Koszalin, centrala telefoniczna: 240-27 Tłoczono: Prasowe Zakłady Graficzne Koszalin, ul. Alfreda Lampego 18. nr Indeksu 35024.